

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 26 marca 1939 r.

nr 13



## TREŚĆ NUMERU

*Gustaw Lachowski.* — Termin wymiaru świadczeń w naturze a racjonalne zużycie.

*R. D.* — Czy wójt ma prawo egzekucji w postępowaniu cywilnym.

*H. N.* — „Państwowa“ a „rządowa“ władza nadzorcza nad samorządem na tle interpretacji art. 174 prawa budowlanego.

Co piszą inni:

A. — „Za dużo tych zmian“.

A. — „O pomoc lekarską dla wsi“.

Przegląd orzecznictwa.

Sprawy bieżące.

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik samorządowy.





**TOPOLA NIEKLAŃSKA**  
w 6 roku po posadzeniu pow. łuniniecki woj. poleskie.

## ALEJE TOPOLOWE I MODRZEWIOWE

to najpiękniejsza ozdoba krajobrazu drogowego. Niezależnie od tego stanowią one poważny majątek, którego eksploatacja po dojściu drzew do wieku rębnego stanowić będzie duży dochód dla Skarbu Państwa, bądź samorządu.

## ŻYWOPLÓTY ŚWIERKOWE I GRABOWE

z pośród wielu drzew i krzewów używanych na ten cel należą do najpiękniejszych i najtrwalszych. Oprócz tego świerk nadaje się znakomicie do zadrzewiania grupowego pasów i skarp drogowych.

## SZKÓLKI DRZEW I KRZEWÓW W NIEKLANIU

były jedne z pierwszych, które produkcję swoją nastawiły w r. 1936 wyłącznie na potrzeby zadrzewień samorządowych. Toteż będą mogły rok rocznie dostarczać każdą ilość drzew i krzewów dla zadrzewiania dróg, osiedli i nieużytków samorządowych.

## ZAKŁADY OSTROWIECKIE Sp. Akc.

ZARZĄD WARSZAWA 1, PLAC NAPOLEONA Nr 9 TEL. 5-59-80.  
ADRES TELEGRAF: „OSTROWAGON-WARSZAWA“ SKRZYŃKA POCZTOWA 743.

## WYDZIAŁ POWIATOWY W BUCZACZU

### ogłasza **KONKURS**

na stanowisko 1) technika budowlanego, 2) technika drogowego-sekretarza, 3) nadzorca drogowego, z uposażeniem ad 1) i 2) według X lub IX grupy plac pracowników samorządowych, ad 3) według XI gr. oraz ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 55 zł miesięcznie.

Warunki: ad 1) ukończenie średniej szkoły technicznej wydziału budowlanego oraz uprawnienie budowlane lub przynajmniej trzyletnia praktyka budowlana, ad 2) ukończenie średniej szkoły technicznej wydziału drogowego i przynajmniej trzyletnia praktyka drogowa i biurowa przy Powiatowym Zarządzie Drogowym, ad 3) średnie wykształcenie techniczne w zakresie drogowym oraz przynajmniej jednoroczna praktyka przy budowie lub utrzymaniu dróg. Ad 1—3 obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 35 rok życia, odbycie służby wojskowej.

Podania z odpisami świadectw, z życiorysem i świadectwem lekarskim należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Buczaczu w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego, Starosta Powiatowy (—) Fedorowicz.

## Maszyny i urządzenia dla budownictwa



lądowego, wodnego, budowy dróg

FABRYKA MASZYN

## RZEWUSKI i S-ka

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, ORDYŃSKA 7

40 LAT DOŚWIADCZENIA.



czas. 13458/21/13

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA  
7.50 ZŁOTYCH.  
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.  
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020  
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO  
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
WARSZAWA I.  
MARSZAŁKOWSKA 81a  
REDAKCJI 8.79-77.  
ADMINISTRACJI 9.61-92.  
—  
Redakcja rękopisów nadesłanych  
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 175 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 125 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 60 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI.

WARSZAWA, 26 MARCA 1939 r.

nr 13

TREŚĆ nr 13. Termin wymiaru świadczeń w naturze a racjonalne zużycie — *Gustaw Lachowski*. Czy wójt ma prawo egzekucji w postępowaniu cywilnym — *R. D.* „Państwowa” a „rządowa” władza nadzorcza nad samorządem na tle interpretacji art. 174 prawa budowlanego — *H. N.* Co piszą inni; „Za dużo tych zmian” — *A.* „O pomoc lekarską dla wsi” — *A.* Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy.

## Termin wymiaru świadczeń w naturze a racjonalne zużycie

Ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 204) jako podstawę wymiaru świadczeń określa państwowy podatek gruntowy, państwowy podatek od nieruchomości i podatek przemysłowy (cena świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych). Ułożenie przeto planu świadczeń w naturze może nastąpić po ustaleniu wysokości wyżej wymienionych podatków.

Ani cytowana ustawa ani wydane na podstawie jej rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 377) nie wskazują, z jakiego okresu (rok ubiegły czy bieżący) podatki państwowe przyjąć należy za podstawę do wymiaru. Drogą interpretacji logicznej i w poczuciu zasad sprawiedliwości społecznej należałoby przyjąć za podstawę wymiaru podatków na rok bieżący, t. j. na ten rok, na który dokonuje się obciążenia świadczeniami.

Sprawa nie wymagałaby dyskusji i szukania środków zaradczych, gdyby podatki państwowe były wymierzane na czas, t. j. przed rozpoczęciem się roku podatkowego, który dla podatków państwowych jest kalendarzowy.

W myśl art. 14 cytowanej na wstępie ustawy zapotrzebowania na świadczenia w naturze winny być zgłoszone zarządowi gminnemu nie później niż na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego, zaś zarząd gminny na podstawie tych zapotrzebowań oraz uchwał rady gminnej co do robót podejmowanych w wykonaniu zadań, należących do zakresu działania gminy, zestawia ogólny plan świadczeń w naturze dla całej gminy co najmniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku budżetowego.

Praktycznie rzecz powinna się przedstawiać w ten sposób, że w styczniu rada gminna musiałaby

uchwalić o obciążeniu świadczeniami na zadania gminne i gromadzkie, zestawić ogólny plan świadczeń i ewentualnie przesłać go wydziałowi powiatowemu do rozstrzygnięcia, które roboty mają być w danym roku wykonane, następnie w lutym dokonać rozdziału i wymiaru świadczeń, a w marcu rozesłać orzeczenia o wymiarze.

Aby powyższe czynności mogły być dokonane w oznaczonych terminach, wymiar podatków państwowych powinien być znany już w m-cu grudniu, a najpóźniej w styczniu.

Tymczasem wymiar podatków państwowych, stanowiących podstawę do wymiaru świadczeń w naturze, dokonywany jest w znacznie późniejszym terminie w m-cu marcu, a niekiedy i w kwietniu, co z kolei rzeczy pociąga za sobą wymiar świadczeń z dużym opóźnieniem, nie pozwalając z nastaniem sezonu robót czy to drogowych czy melioracyjnych bądź budowlanych wykorzystywać szarwarku.

W konsekwencji świadczenia nie mogą być racjonalnie wykorzystane w późniejszym okresie, a co gorsze, stan ten powoduje załamania w wykonaniu całego programu robót danego zw. sam.

Dla zapobieżenia temu nie sądzę, by zarządy gminne nie mogły przyjąć za podstawę do wymiaru świadczeń w naturze podatków państwowych za ubiegły rok, skoro jak na wstępie zaznaczyłem, przepisy prawne nie wskazują, z którego roku podatki państwowe stanowią podstawę wymiaru.

Bo czyż wymiar podatków państwowych (gruntowy, od nieruchomości) na rok bieżący nie ulega wahaniom wskutek sprostowań, odpisów itp., co pociąga za sobą i zmiany w wymiarze świadczeń w naturze?

Przyjęcie za podstawę do wymiaru świadczeń

D 405/73/274



w naturze wymiaru podatków państwowych z roku ubiegłego pozwoliłoby zarządom gminnym na dokonanie wymiaru przed rozpoczęciem roku budżetowego i już w drugiej połowie miesiąca marca lub na początku kwietnia — rozpoczęcie robót szarwarkowych.

Nie można bowiem tolerować dotychczasowego stanu rzeczy i wymierzać świadczenia dopiero w maju i czerwcu, czy nawet lipcu, t. j. po upływie okresu wiosennego i łączących się z nim palących potrzeb

robót konserwacyjnych na drogach czy przy urządzeniach melioracyjnych by następnie bezplanowo i nieracjonalnie zużywać robociznę szarwarkową.

Dlatego też szukanie środków zaradczych jest konieczne i moim zdaniem tak aktualne zagadnienie może być rozwiązane w sposób wyżej podany dla dobra ogólnego.

*Gustaw Lachowski.*

## Czy wójt ma prawo egzekucji w postępowaniu cywilnym

OD REDAKCJI.

Szereg zarządów gminnych zwraca się z pytaniem, czy wójt ma prawo egzekucji na podstawie wyroków sądowych, uzyskanych w postępowaniu cywilnym, a jeżeli ma, to na jakiej podstawie prawnej.

Ponieważ jest to zagadnienie natury ogólnej i posiada duże znaczenie dla ogółu gmin wiejskich i miejskich — omówimy je szerzej w niniejszym artykule.

Odpowiadając na pytanie, zawarte w tytule niniejszego artykułu, odpowiedź pozornie brzmiałaby — stanowczo nie, bowiem od tego są komornicy, których ustawy procesowe, tj. Kodeks Postępowania Cywilnego i Przepisy o postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym specjalnie od tych czynności upoważniają, a szereg rozporządzeń i instrukcyj wykonawczych reguluje zasady i sposoby ich postępowania. A jednak i od tego przepisu, znanego wszystkim — jest wyjątek i dlatego postawione pytanie, jest aktualne.

Wójt może mieć prawo egzekucji na podstawie wyroku w sprawie cywilnej. Kodeks Postępowania Cywilnego w cz. II. o postępowaniu egzekucyjnym mówi właśnie o tym wyjątku. Mianowicie art. VIII przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. (Rozporz. Pr. Rzpl. z dn. 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr 93, poz. 804) mówi:

„§ 1. Minister Sprawiedliwości może oznaczyć w drodze rozporządzenia okręgi sądów grodzkich, w których egzekucję z ruchomości celem zaspokojenia należności pieniężnych, nie przewyższających pięciuset złotych, przeprowadza samorządowa władza miejska lub gminna, gdy egzekucja ma być przeprowadzona poza siedzibą komornika.

§ 2. Minister Sprawiedliwości może również obniżyć dla poszczególnych okręgów sumę, wymienioną w paragrafie poprzedzającym.

§ 3. W zakresie czynności egzekucyjnych władza samorządowa podlega sądowi“.

Taki jest tekst ustawy. Jakie wnioski możemy z niego wysnuć i jaki jest cel tego przepisu. Co do wniosków — to po 1) władza samorządowa, która wykonuje wyrok zastępuje komornika, wchodzi w jego uprawnienia i spełnia czynności, które jego obowiązywałyby. A zatem władza ta winna stosować się do odpowiednich instrukcji dla komorników i odwrotnie

stronom w postępowaniu egzekucyjnym przysługują te same prawa, które miałyby w stosunku do komornika, a więc np. skarga na czynności, 2) władza samorządowa podlega sądowi. Instancją nadzorującą w tych wypadkach jest nie komornik, którego właściwie wyłącza władza samorządowa, — lecz sąd, tak jak i nad komornikiem, 3) egzekucja do której upoważnia ustawa władze samorządowej — ograniczona jest do ruchomości oraz może dotyczyć należności pieniężnych, których suma kapitałowa nie przenosi 500 zł.

Ten ostatni moment łącznie z analizą brzmienia § 1 art. VIII — wyjaśnia nam sens i cel przepisu. Ustawodawca, licząc się z warunkami lokalnymi zwłaszcza na terenie wsi oraz nie chcąc egzekucji obciążać zbyt wielkimi kosztami egzekucyjnymi, uważał, że od ustalonych norm postępowania należy uczynić wyjątek.

Ale przepis art. VIII. nie wszedł dotąd w życie, mimo upływu prawie 7 lat od dnia jego ogłoszenia. Nie wydane bowiem zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, określające dopuszczalność egzekucji przez władze gminne i okręgi, w których przepis ten może być stosowany. Pozostała więc norma, która nie może być wykonywana, wskutek braku rozporządzenia wykonawczego.

Czy wprowadzenie w życie tego przepisu byłoby pożądane i celowe?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy rozważyć dwie kwestie: 1) obecne warunki egzekucji, 2) interes gminy. Co do pierwszej, to przedstawia się ona następująco. Na terenie miast, zwłaszcza większych, gdzie urzęduje i sąd i komornik, postępowanie egzekucyjne — nie przedstawia większych trudności. Ale inaczej sprawa ta przedstawia się na wsi. Komornik jest z reguły oddalony o kilka lub kilkanaście kilometrów i aby wszcząć egzekucję — trzeba do niego jechać, co pociąga za sobą koszty i dużą stratę czasu. Następnie komornik dla jednej sprawy w danej miejscowości specjalnie nie pojedzie, lecz łącznie z innymi sprawami — niewątpliwie więc sama egzekucja może ulec opóźnieniu. Wreszcie opłaty. Za wyjazd komornika do miejsca poza jego siedzibą — pobierane są oddzielne opłaty, które przeważnie są dla stron dość znaczne. W rezultacie wytwarza się stan następujący. Egzekucja trwa dłużej niż powinna, a nadto obciążona jest nadmiernymi kosztami.

Przy dużych kwotach należności egzekwowanej — nie stanowi to różnicy, ale przy mniejszych — ogromną. Jakże często się zdarza, że przy dochodzeniu su-



my 20 lub 30 zł, koszty egzekucji przewyższają i to czasem znacznie poszukiwaną sumę. A ten stan właśnie dla wsi jest ogromnie krzywdzący, skomplikowany i uniemożliwiający po prostu dochodzenie należności. Cierpi na tym i sam „wymiar sprawiedliwości“ pojęty jako całość, gdyż wyroki pozostają nie wykorzystane a przez to w wielu wypadkach tracą swą istotną wartość. Natomiast uproszczenie tego stanu rzeczy zgodnie z art. VIII dałoby bardzo wiele. Władza gminna, która ma kontakt z podległym sobie obszarem, która jest stosunkowo dobrze obznajmiona również z warunkami gospodarczymi i majątkowymi członków gminy — mogłaby egzekucję przeprowadzić szybciej, może nawet dokładniej i co najważniejsze dla obywatela taniej. Strony nie potrzebowałyby więc ponosić zbędnych i zbyt wielkich wydatków, często niewspółmiernych do poszukiwanych czy regulowanych należności. Skoro zatem sam ustawodawca uważał, że w pewnych warunkach należy postępowanie egzekucyjne ułatwić, uprościć i przyspieszyć — to należałoby tę intencję zrealizować, zwłaszcza, że leży to w interesie licznej rzeszy obywateli.

Druga kwestia czy gmina ma w tym interes. Ogólnie biorąc — tak. Niewątpliwie wpływy z tytułu prowadzonej egzekucji zasiliłyby kasy gminne. To są momenty dodatnie. Ale są i ujemne. Gmina dla prowadzenia egzekucji na mocy art. VIII — musiałaby zorganizować specjalny aparat, zwłaszcza, że egze-

kucje, jak to wynika z powołanego artykułu i jego intencji, obejmowałyby należności drobne, a więc bardziej kłopotliwe i wymagające większego nakładu pracy. Stworzenie tego aparatu jedynie dla egzekucji przewidzianych w art. VIII — oczywiście nie opłacałoby się rachunkowo rzecz biorąc. I tu nawiązać musimy do szerszego i o wiele ważniejszego zagadnienia dla gmin a mianowicie: prawa egzekwowania należności własnych, które łączą się ściśle z zagadnieniem omawianym w niniejszym artykule — domaga się zasadniczego i ostatecznego uregulowania zgodnie z interesami gmin. I dlatego odpowiadając na postawione wyżej pytanie: czy wprowadzenie w życie art. VIII przep. wpraw. przepisy o postęp. ogzek. byłoby słuszne i reasumując nasze wywody — musimy odpowiedzieć: wprowadzenie w życie tego przepisu, którego cel jest jasny — leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, w interesie obywateli, bo tak rozumiane uproszczenie, przyspieszenie i potaniecie kosztów postępowania egzekucyjnego jest potrzebne a nawet konieczne. Ale sprawa ta nie może być rozstrzygana w oderwaniu od innych problemów z dziedziny uprawnień gminy, a w szczególności od kwestii ściągania przez nią własnych należności. Dopiero łączne lub jednoczesne uregulowanie tych dwóch spraw zabezpieczyć może łącznie interesy wymiaru sprawiedliwości, zainteresowanych obywateli i gmin.

R. D.

## „Państwowa” a „rządowa” władza nadzorcza nad samorządem na tle interpretacji art. 174 prawa budowlanego

Konstytucja 1935 r. wprowadziła wyraźne rozgraniczenie mieszanych dawniej pojęć „państwowy” i „rządowy”. Rozgraniczenie to ma bardzo poważne znaczenie dla prawnej sytuacji samorządu. Samorząd tworzy w myśl konstytucji wraz z władzami rządowymi zespół władz państwowych w odróżnieniu od władz ściśle rządowych, którymi są (w odniesieniu do administracji ogólnej) wojewodowie i starostowie. Wprowadzenie odrębności w znaczeniu wyrazów „państwowy” i „rządowy” znalazło przede wszystkim konsekwencje w nomenklaturze prawnej. W związku z tym wszystkie ustawy i nowele ustaw, wydane po roku 1935 akcentują już pojęcia „państwowy” i „rządowy” w sposób wyraźny.

Ciekawe jest ujęcie tej sprawy w jednym z wyroków N. T. A., dotyczącym opłat (zwrotów) pobieranych przez gminy miejskie na zasadzie art. 174 prawa budowlanego za pierwsze urządzenie ulic. Wyrok ten wykluczył — bezsporną dawniej — kompetencję wydziałów powiatowych w sprawie zatwierdzania uchwał gmin (w szczególności miejskich) o przekładaniu kosztów na adiacentów i co za tym idzie wykluczył kompetencje tych wydziałów w sprawie rozstrzygnięcia odwołań od odnośnych orzeczeń, wydanych przez gminy. Kompetencje te bowiem należą

w myśl wyroku do starostów. Z uwagi na to, iż sprawa ta ma ogólniejsze znaczenie, warto ją rozważyć przy uwzględnianiu chronologicznego następstwa przepisów.

Ustawa budowlana z dnia 16.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) (w swym brzmieniu pierwotnym) ustaliła w art. 174, że uchwały organów stanowiących gmin, w sprawie obciążenia właścicieli działek kosztami pierwszego urządzenia ulic wymagają zatwierdzenia przez państwową władzę nadzorczą. Ponieważ faktycznie chodziło tu o finansowe uprawnienia samorządu, nie było specjalnych wątpliwości na temat kompetencji władz, a więc kompetencji wydziałów powiatowych w stosunku do miast niewydziałonych i gmin wiejskich, a wojewodów, działających przy współdziałaniu wydziałów wojewódzkich z głosem stanowczym w stosunku do miast wydzielonych. Wyłonione w początkach wątpliwości rozstrzygnęło zresztą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr 184 z 14.X.1930 r. (SS. 353/3), wydanym w porozumieniu z b. Min. Robót Publicznych, w którym wyjaśniono, że „termin „państwowa władza nadzorcza“, użyty w art. 174 powołanego rozporządzenia zgodnie z postanowieniem art. 42 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. z dnia 11.



VIII.1923 r. oznacza władzę nadzorczą nad związkami komunalnymi w rozumieniu art. 36-tej ustawy, w wypadku bowiem przewidzianym przez art. 174 ustawy budowlanej, mamy do czynienia z uprawnieniem finansowym związków komunalnych. Wydział powiatowy jest więc władzą nadzorczą w stosunku do związków komunalnych, wymienionych w p. a) art. 36 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom. Z funkcjami nadzorczymi, wypływającymi z uprawnienia w art. 174 nie pozostają w żadnym związku funkcje, wypływające z uprawnienia, opierającego się na art. 394, ponieważ w tym ostatnim wypadku organa wykonawcze związków komunalnych występują jako władze administracji ogólnej". Niezależnie od tego N. T. A. w wyroku z 19.II.1937 r. L. rej. 2573/35 (zbiór wyr. 1937 r. Nr 1316 A str. 100) ustalił tezę pokrywającą się z tym stanowiskiem Ministerstwa.

Nowela do art. 174 prawa budowlanego wydana w r. 1936, a więc w okresie nowej konstytucji zawierała już w miejsce słów „państwowa“ słowo „rządowa“ na oznaczenie władzy nadzorczej nad gminami. Obecnie wobec nowego już brzmienia samego przymiotnika oznaczającego władzę nadzorczą („rządowy“) N. T. A. na tle pewnej skargi, rozważał ponownie sprawę kompetencji wydziałów powiatowych i w dniu 8.X.1938 r. wydał wyrok L. rej. 701/37 (zbiór wyroków Nr 1608 A str. 393), którego teza brzmi: „Wydziały powiatowe nie są kompetentne do rozstrzygnięcia odwołań właścicieli działek budowlanych od decyzji organów zarządu gmin miejskich, ze związku powiatowego nie wydzielonych, mocą których obciążono odwoławców na podstawie art. 174 prawa budowlanego w brzmieniu ustawy z 14 lipca 1936 r. poz. 405 Dz. Ust. obowiązkiem zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic lub placów komunikacyjnych“.

Teza ta pozornie zaprzeczająca poprzedniej tezie i wykładni Min. Spraw Wewn. w istocie jest wynikiem prawnej konsekwencji podstawienia słowa „rządowy“ w miejsce „państwowy“.

Skarga załatwiona tym wyrokiem zawierała m. in. zarzut niekompetencji *wydziału powiatowego*, który rozstrzygnął odwołanie adiacenta od orzeczenia zarządu miejskiego, wydanego po zatwierdzeniu odnośnej uchwały rady miejskiej przez *starostwo*. Trybunał na tle powikłania kompetencji rozważył źródłowo co następuje: „Przepis art. 174 w brzmieniu ustawy z 14 lipca 1936 r. poz. 405 Dz. Ust. głosi m. in. że koszty pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych do szerokości 20 m mogą być na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy, zatwierdzonej przez rządową władzę nadzorczą, przekładane w całości lub w części na właścicieli działek. Osnowa powyższego przepisu zawiera w stosunku do jego tekstu pierwotnego tę zmianę, że w miejsce *państwowej* władzy nadzorczej wymienia *rządową* władzę nadzorczą. W związku z tym nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy zmiana ta w oznaczeniu władzy zatwierdzającej nie mieści w sobie także *zmiany pojęcia* tej władzy. Przy rozpatrywaniu tego pytania wyjść należy z przepisu art. 75 ust. 5 ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. Przepis ten sta-

nowi, że nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia. Wobec takiej treści przedstawionego przepisu należy w przypadku, w którym do rozstrzygnięcia o pewnym przedmiocie z zakresu samorządu powołana jest nadzorcza władza *rządowa*, rozumieć oznaczenie to jako *przeciwstawienie władzy samorządowej wyższego stopnia*. W tym stanie prawnym wprowadzoną w art. 174 zmianę w oznaczeniu władzy zatwierdzającej uznać wypada za dostosowanie tylko oznaczenia tej władzy do osnowy wzmiankowanego przepisu Konstytucji przy pozostawieniu tego samego pojęcia danej władzy.

W kwestii, jaka władza ma być władzą odwoławczą od decyzji władz gminnych, zawierających obciążenia właścicieli działek obowiązkiem zwrotu kosztów, prawo budowlane nie zawiera żadnych postanowień, przepisy bowiem art. 394 — 398 tego prawa nie dotyczą orzecznictwa w tym przedmiocie. Wobec tego należy kwestię właściwości władzy odwoławczej rozpatrzyć na tle postanowień art. 174 prawa budowlanego przy uwzględnieniu cech specjalnego trybu postępowania, z przepisów tych wynikającego“.

Następnie konkluduje wyrok, że „zawarte w art. 174 prawa budowlanego postanowienia przemawiają według treści swej raczej za uznaniem wynikających z tych postanowień uprawnień gmin i obciążeń właścicieli działek za uprawnienia i obciążenia *sui generis*, oparte wyłącznie na przepisach prawa budowlanego, zwłaszcza że prawo to nie odsyła w tym względzie do żadnych innych przepisów. Gdyby jednak nawet wspomniane uprawnienia i obowiązki traktować, jako jedną z form danin komunalnych, to w każdym razie wobec okoliczności, że ostatnio wymieniony przepis określa, jako władzę nadzorczą, inną władzę, niż wymienione w art. 36 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 434/1936 Dz. Ust.), jak również wobec okoliczności, że wyłożona powyżej sytuacja prawna stwarza konieczność powierzenia władzy nadzorczej zatwierdzającej także funkcji władzy odwoławczej, przewidziany w art. 48 tej ustawy tryb postępowania nie mógłby być w omawianych sprawach stosowany, lecz należałoby przyjąć, że dla tej formy daniny komunalnej, stworzonej przepisami prawa budowlanego, przepisy te tworzą zarazem specjalny tryb postępowania“.

Takie przesądzenie sprawy, formalnie uzasadnione, nie może jednak zadowolić z punktu widzenia polityki fiskalnej władz nadzorczych nad samorządem i techniki wymiaru danin w samorządzie. Przede wszystkim zagadnienie opłat z art. 174 prawa budowlanego zająć się ściśle z całością prawa o finansach komunalnych, a obecnie np. poprzez przepisy o podatku drogowym zawierające pewne ograniczenia możliwości obciążeń tym podatkiem — zagadnienie opłat z art. 174 prawa bud. wtargnęło do tekstu ustawy o finansach komunalnych.

Jeżeli z kolei rozważyć sprawę na tle ewentualnej intencji ustawodawcy, a następnie od strony prawa samorządowego, to raczej dojść można do wniosku, że nie było zamiaru przerwania kompetencji



przy nowelizacji art. 174 prawa budowlanego. Stosownie obciążeń z art. 174 prawa budowlanego zaliczyć należy do własnego zakresu działania samorządu i mogą one być wprowadzone tylko na podstawie swobodnej uchwały organu stanowiącego, wobec czego ingerencja rządowej władzy (a więc starosty) wydaje się w zestawieniu z ogólnymi zasadami prawa samorządowego wyjątkowym odstępstwem. Kompetencje rządowych władz nie koncentrują się bowiem nigdy około spraw czysto gospodarczych samorządu, że w tym wypadku sprostowanie słowa „państwowy“ na „rządowy“ nie było zastosowane z zamiarem naruszenia dawniej przyjętego układu

kompetencji w odniesieniu do art. 174 prawa budowlanego.

Warto zaznaczyć że około art. 174 prawa budowlanego powstaje już spora literatura rozstrząsająca trudności z niego wynikające. Omówione zagadnienie jest tylko jednym z licznych (może mniej ważnych) jakie gromadzą się w praktyce przy stosowaniu art. 174. Interesujące jest ono przede wszystkim z powodu rozpracowania pojęć „rządowy“ i „państwowy“ w stosunku do wydziałów powiatowych jako władzy nadzorczej nad samorządem gminnym.

H. N.

## Co piszą inni

### „Za dużo tych zmian“

„Przewodnik Gospodarski“ Nr 11 z dn. 12 marca br. zamieścił artykuł inż. T. Wilskiego pod wymienionym tytułem, w którym autor omawia projekty zmian organizacji rolniczych, samorządu rolniczego i samorządu terytorialnego, wiążącego się także z pracą rolniczą. Projekty te przedstawiane były w „Samorządzie“. Znane więc są Czytelnikom, dlatego nie będziemy ich powtarzać. Interesującą natomiast jest konkluzja Autora.

„Dzisiejszy stan organizacji rolniczych ma niewątpliwie wady. Samodzielnie pracujące i nie uzgadniające wzajemnych poczynań organizacje: Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, Małopolskie T-wo Rolnicze, Wielkopolskie T-wo Kółek Rolniczych, Pomorskie T-wo Rolnicze, nie spełniają tak sprawnie obsługi interesów rolnictwa, jak mogło by sprawować Ogólnopolskie Towarzystwo Rolnicze. Odrębności poszczególnych dzielnic nie są tak wielkie, by należało iść stale samopas — osłabia to siły rolnictwa.

Poza tym winna być wyjaśniona dzisiejsza forma współpracy organizacji rolniczych z samorządem rolniczym i terytorialnym, gdyż na wielu odcinkach obecny stan powoduje niepotrzebne tarcia, a przede wszystkim winny być określone samodzielne środki finansowe, jakimi samorząd rolniczy i organizacje dobrowolne mogły by dysponować. Brak ściśle określonych podstaw finansowych jest z pewnością jedną z największych wad dzisiejszego stanu rzeczy i powoduje wiele zadrążeń pomiędzy samorządem terytorialnym, izbami rolniczymi i organizacjami dobrowolnymi. Ale dla poprawy tego stanu rzeczy niema konieczności przerażania wszystkiego i tak zwanej „reorganizacji“. O tych rzeczach decydują ludzie, a ci się nie zmieniają i za sobą pieniądze pozostanie ten sam, a nowe formy projektowane ich nie przysporzą. Kontrola gospodarki pieniądzem publicznym być musi, ale czy dzisiaj jej mało?! Kontroluje wydatki Komisja Rewizyjna, Izba Rolnicza, delegaci Wydziału Powiatowego, Wydział Rolny Urzędu Wojewódzkiego, delegaci Centrali. To

samo dotyczy planu pracy i jego wykonania. Z pewnością tych wszystkich ogniw jest za dużo, ale włożenie większej odpowiedzialności, np. na Izby Rolnicze i organizacje rolnicze, a wyeliminowanie innych ogniw jest prostsze i nie wymaga żadnych nowych pomysłów“.

Na zarzut, że organizacje rolnicze nie jednoczą wszystkich rolników, odpowiada, że samorządy terytorialne jednoczą wprawdzie wszystkich, ale w płaceniu świadczeń. W pracy zaś samorządowej aktywnie uczestniczy nie wielki procent ludności, mniejszy nawet, niż w organizacjach rolniczych. Teżo nie zmieni ustawa, ale dopiero nowe, oświecone pokolenie. Autor kończy swoje wywody następującym wnioskiem:

„Form życia nie można ciągle zmieniać, ale trzeba je upraszczać, a uproszczenie może być tylko wtedy, jeśli się ściśle określi prawa i odpowiedzialność zarówno jednostki jak i instytucji i rozdzieli się tematy prac. Ale to, czy się organ powiatowy będzie nazywał izbą powiatową, czy radą rolniczą powiatową, czy radą O. T. O. i K. R., to nic nowego nie wniesie, nic nie uprości. Trzydziestoletnia przeszłość praca towarzystw rolniczych wykazała, że przetrzymały one tak różne warunki i tyle kryzysów, że niewątpliwie na nich i na ich potrzebach winny się skupiać wszelkie poczynania polityki rolnej. Tylko trzeba im dać żyć, a nie gwałcić ciągłym, stałym niepokojem, ciągłym fermentem. Wiś potrzebuje oświaty i znośnych warunków egzystencji, a te dać jej może jedynie taka polityka państwa, która śmiałymi posunięciami stworzy możliwości pochłaniania wytworów wsi polskiej przez polskie fabryki i wytworów przemysłu polskiego przez polską wieś. Dopóki tych spraw się nie rozwinie, dopóty żadna reorganizacja rolnictwa nie wniesie nic prócz zamieszania“.

A.

### „O pomoc lekarską dla wsi“

„Robotnik“ z dn. 21 marca br. zamieszcza artykuł pod powyższym tytułem Dr. Stefani Krygierowej, omawiający projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia w odniesieniu do wsi. Przedstawia na wstępie jak wygląda sprawa zdrowotności na wsi.

„Wiś się nie leczy, albo ściślej mówiąc — nieomal się nie leczy. Chłop nie ma pieniędzy na lekarza, nie ma pieniędzy na lekarstwa i nie może sobie pozwolić na leczenie szpitalne. W hierarchii potrzeb chłopskich lekarz i lekarstwa stoją na ostatnim planie. Prostu nie może zapłacić. Czasami w jakimś nagłym



wypadku chłop skorzysta z jednorazowej porady lekarza w miasteczku, najczęściej zresztą wtedy gdy już jest zapóźno. O leczeniu chorób przewlekłych (np. gruźlicy lub chorób wenerycznych), wymagających wielu porad lekarskich i drogich leków, mowy niema”.

Zaradzić temu złu ma projektowana ustawa przez zakładanie ośrodków zdrowia, które są pomyślane w projekcie jako instytucje zapewniające ludności opiekę zdrowotną i sprawującą pieczę nad warunkami higienicznymi jej bytowania Autorka wylicza, że cały ciężar lecznictwa, opieki nad matką, niemowlętami, dziećmi w wieku szkolnym, pomoc w nagłych wypadkach, pomoc położnicza, w chorobach zakaźnych, społecznych, pomoc dla ubogich — zostały zwalone na ośrodki zdrowia.

„Myśl zakładania Ośrodków Zdrowia w zasadzie jest bardzo słuszną, albowiem mogą one stać się placówkami, które, oprócz pomocy lekarskiej krzewić będą zasady współczesnej higieny i popularyzować lecznictwo.

Zastrzeżenia, które budzi ten projekt nie są skierowane przeciw samej zasadzie, chodzi o co innego.

Czy Ośrodki które dopiero zorganizuje się w przyszłości podolają swemu olbrzymiemu zadaniu?

Skąd wziąć fundusze na ich budowę, skąd wyszkolony personel lekarski i pielęgniarski i środki na ich opłacenie?

Tempo zakładania Ośrodków było dotychczas bardzo powolne. Mamy obecnie 500 ośrodków, z tych w ciągu ostatnich ośmiu lat, t. zn. od 1931 r. powstało 300”.

Autorka, powołując się na obliczenia Dr. R. Łazarowicza, stwierdza, że należało by jeszcze założyć 1500 ośrodków zdrowia, tak żeby jeden ośrodek obejmował dwie gminy i jedno miasteczko.

„Koszta utrzymania Ośrodków Zdrowia oblicza dr Łazarowicz na 10.000 zł rocznie (cyfra ta wydaje się nam zbyt mała), a więc budżet naszych samorządów należałoby zwiększyć conajmniej o 15 milionów rocznie.

To zagadnienie finansowe jest bardzo ważnym

problemem. Nasz samorząd gminny w jego obecnej sytuacji finansowej i możliwościach budżetowych nie jest w stanie pokryć tak znacznych wydatków, jakie powoduje zakładanie Ośrodków Zdrowia.

Państwo musi dopomóc samorządom, dostarczyć środków finansowych lub znaleźć gminom nowe źródła dochodu, na pokrycie zwiększonych wydatków”.

Jako przeszkodę poważną w zrealizowaniu planu podniesienia zdrowia wsi przez założenie dostatecznej ilości ośrodków zdrowia Autorka widzi w braku lekarzy.

„Drugim problemem to znalezienie odpowiedniej liczby lekarzy wykwalifikowanych, którzy zechcą osiedlić się na wsi lub w miasteczku, za bardzo miernym wynagrodzeniem i w dodatku obciążeni olbrzymią pracą.

Czasopisma lekarskie przepelnione są już dziś ogłoszeniami o wolnych posadach w miasteczkach i gminach. Daleka prowincja w tej chwili cierpi na ogromny brak lekarzy, który jeszcze wzmoże się w chwili gdy rozpocznie się organizacja służby zdrowia na wsi.

W Polsce na 10.000 mieszkańców przypada 3,7 lekarzy, w Niemczech — 7,4, w Czechosłowacji 4,5”.

Te więc przeszkody mogą uniemożliwić realizację projektu ustawy o publicznej służbie zdrowia. To też Autorka kończy swój artykuł następującymi wywodami:

„Zakładanie Ośrodków Zdrowia nie rozwiązuje palącej sprawy udzielania pomocy lekarskiej robotnikom rolnym, których ustawa o ubezpieczeniu społecznym tzn. scaleniowa z 1933 r. pozbawiła prawa do świadczeń na wypadek choroby.

Zagadnienie pomocy lekarskiej dla wsi musi zostać w jakiś sposób rozwiązane. Jest to sprawa paląca, albowiem setki, tysiące ludzi umiera przedwcześnie jedynie tylko z powodu braku pomocy lekarskiej.

Projekt tej ustawy nie może zostać tylko papierowym projektem; musi wejść w życie”.

A.

## Przegląd orzecznictwa

W zeszycie 4-tym kwartalnika „Samorząd Terytorialny” za rok 1938, który świeżo opuścił prasę, w dziale „Przegląd Orzecznictwa” znajdują się m. in. pełne wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sądu Najwyższego i Trybunału Kompetencyjnego, ustalające i rozwijające następujące tezy prawne z dziedziny samorządu terytorialnego:

1. Po dniu 1 lipca 1932 r. wszelkie umowy między Związkami Komunalnymi a stałymi pracownikami samorządowymi, zawierające mniej korzystne warunki, niż przewiduje ustawa z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 1073) w brzmieniu ustawy z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 345) i rozp. Prez. Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. Nr 86, poz. 667) — są nieważne.

(Orzeczenie S. N. z dnia 8 stycznia 1937 r. C. I. 1804/36).

...W myśl ustaleń sądu powód zrzekł się dodatku (mieszkańcowego) za czas od 1 września 1932 r. do dn. 1 kwietnia 1933 r. i zrzeczenie to nastąpiło na początku 1933 r., to jest w czasie, kiedy umowy na warunkach mniej korzystnych niż przewidywała ustawa z 15 marca 1932 r., były nieważne i niedopuszczalne...

2. Roszczenie wójta do gminy o wynagrodzenie za pracę, jako oparte na stosunku prywatno - prawnym, podlega rozpoznaniu przez sądy powszechne. (Orzeczenie S. N. z dnia 26 lutego — 13 kwietnia 1937 r. C. I. 2085/36).

...Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 stycznia 1924 r. wypowiedział się, że stosunek służbowy pracowników samorządowych ma charakter prywatno - prawny... Ta okoliczność, że wójt jest organem wykonawczym gminy, jest wzbieralny, a wybór zatwierdza władza nadzorcza i że władze administracyjne sprawują nadzór nad czynnościami wójta, nie zmienia jeszcze charakteru stosunku wójta do gminy...

3. Z przepisu art. 14 w związku z przepisem art. 49 rozp. Komisarza Generalnego Ziemi Wschod-



nich z dnia 26 września 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. Nr 21, poz. 215) przewidującego wypłacanie zastępcy wójta przez czas pełnienia przez niego obowiązków wójta wynagrodzenia w wysokości przyznanej wójtowi, wynika, że za czas zawieszenia wójta w razie wdrożenia przeciwko niemu postępowania karnego z oskarżenia o czyny przestępne (wszczęcia śledztwa) nie należy mu się uposażenie.

(Orzeczenie S. N. z dnia 5 listopada 1937 r. C. I. 3032/36).

4. Wszelkie czynności, mające prawnie zobowiązywać gminę miejską lub związek komunalny, a nie należące do spraw bieżących, muszą być sporządzone w formie dokumentu, o którym mowa w ust. 6 art. 46 ustawy z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (poz. 294 Dz. Ust.).

(Orzeczenie S. N. z dnia 26 kwietnia 1937 r. C. III. 2065/36).

...Chociażby wykazane zostało, że naczelnik biura oświadczył powodowi, że zostaje przyjęty w charakterze ekspedienta na targowisku przy rzeźni miejskiej, to oświadczenie takie nie mogłoby wiązać gminy, skoro przyjęcie oferty powoda nie nastąpiło w formie przepisanej przez ustawę.

5. Zwolnienie pracownika przez prezydenta miasta bez orzeczenia przewidzianej w statucie miejskim komisji dyscyplinarnej podlega rozpoznaniu przez sądy powszechne.

(Orzeczenie S. N. z dnia 24 czerwca 1937 r. C. I. 705/37).

...Taki uproszczony sposób postępowania dyscyplinarnego (zwolnienie pracownika przez prezydenta miasta) nie mógł być traktowany na równi z orzeczeniem komisji dyscyplinarnej, gwarantującej pracownikowi ze względu na swój skład bezstronność i możliwość obrony.

6. Plantacje miejskie nie są zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy.

(Orzeczenie S. N. z dnia 5 listopada 1937 r. C. I. 195/37).

...Plantacje miejskie są instytucją użyteczności publicznej... pracownicy plantacji miejskich nie korzystają z przepisów ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu, (poz. 7/20 i poz. 734/33 Dz. Ust.) wobec przepisu art. 1 tej ustawy, nie mogą przeto domagać się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

7. Skoro funkcjonariusz zarządu miejskiego, któremu burmistrz, powołany w zasadzie do spełnienia czynności urzędnika stanu cywilnego w odnośnym zakresie, zleca jako swemu podwładnemu w zarządzie miejskim dokonywanie funkcji urzędnika stanu cywilnego w granicach swych pełnomocnictw, i skoro ów urzędnik faktycznie obowiązki powyższe wypełnia, to winien być uznany za urzędnika, pełniącego odnośne funkcje i posiadającego wypływające z nich uprawnienia i obowiązki.

(Wyrok S. N. z 8 marca 1938 r. 2K 2131/37).

8. Przepis ust. 1 art. 108 ustawy z dn. 23 marca 1933 r., poz. 294 Dz. U., nie wyklucza wynikającego z art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r., poz. 143

Dz. U., w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1930 r., poz. 662 Dz. U., uprawnienia władzy szkolnej do wezwania gminy zbiorowej do wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej, znajdującej się na terenie tej gminy, także i w tym wypadku, kiedy dodatek ten należy się za okres, w którym szkoła znajdowała się na terenie gminy jednostkowej, wchodzącej w dacie wezwania w skład danej gminy zbiorowej.

(Wyrok z 25 października 1938 r. L. rej. 5027/36. Teza).

...Obowiązek wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku na mieszkanie opiera się na tytule prawnie - publicznym, stroną zaś zobowiązaną, od której władze szkolne, działając w imieniu Skarbu Państwa, są uprawnione domagać się spełnienia tego obowiązku, tudzież z dochodów której mogą potrącać zaległe kwoty, jest gmina, na której terenie znajduje się dana szkoła.

9. 1) O tym, czy stosunek właścicieli nieruchomości, korzystających z urządzeń wodociągowych miasta, do gminy miejskiej, jako właścicielki tych urządzeń, jest publicznie - prawny czy prywatno - prawny, rozstrzyga podstawa prawna i istota tego stosunku.

2) Jeżeli korzystanie z urządzeń wodociągowych nie zależy od woli właściciela nieruchomości, nie jest oparte na umowie, lecz jest jego obowiązkiem, nakazanym przepisami prawa publicznego (prawa administracyjnego), wówczas stosunek właściciela nieruchomości do gminy miejskiej, utrzymującej zakład wodociągowy, jest stosunkiem publicznie - prawnym.

3) Dla dochodzenia w tym przypadku zwrotu nadmiernie pobranych opłat za wodę droga procesu cywilnego jest wyłączona.

(Orzeczenie S. N. z dnia 12 — 19 lutego 1937 r. C. III. 395/35).

10. W przypadku, gdy osoba obowiązana na podstawie art. 1 ustawy z 29 marca 1926, poz. 214 Dz. U., do subsydiarnego ponoszenia za leczonego kosztów szpitalnych, nie posiada w kraju żadnego majątku, to koszty te należy uznać za nieściągalne, chociażby dana osoba posiadała majątek zagranicą.

(Wyrok N. T. A. z 7 kwietnia 1938 r. I. rej. 4477/36).

...O ile pozwana władza stała na stanowisku, że gmina nie jest zobowiązana do pokrycia kosztów leczenia z tego powodu, że ojciec lezonego nie jest ubogim, gdyż posiadał majątek w chwili wyjazdu za granicę i prawdopodobnie nadal ten majątek posiada, to stanowisko to nie jest trafne... brak bowiem przepisów prawa publicznego, dających możliwość przymusowego realizowania takiego rodzaju należności za granicą.

11. Nowe ulice, place, drogi i miejsca użyteczności publicznej, przewidziane w planach zabudowania, sporządzonych przed wejściem w życie prawa budowlanego, poz. 202/28 Dz. U., nie mogą podlegać urzędzeniu na podstawie takich planów, jeśli w chwili wejścia w życie prawa budowlanego nie zostały założone.

Przez założenie ulicy należy rozumieć jej wyty-



czenie na terenie, przez urządzenie — budowę jezdni i chodników, zaprowadzenie oświetlenia, wodociągów, kanalizacji itp.

(Wyrok N. T. A. z 7 czerwca 1938 r. L. rej. 1891/37).

12. Przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy” zwolnione jest na zasadzie art. 6 ustawy z 18 marca 1932, poz. 240 Dz. U., od opłat za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego, pobieranych przez związki samorządowe według art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, poz. 884/32 Dz. U.

(Wyrok z 7 czerwca 1938 r. L. rej. 3503/36).

„Art. 6 ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy”, wyliczając taksatywnie daniny publiczne, od których przedsiębiorstwo to nie jest zwolnione, wymienia spośród danin komunalnych jedynie podatki komunalne od gruntów i budynków opłaty komunalne od przeniesienia własności nieruchomości, od zaprotestowanych weksli, plakatów i anonsov, tudzież inne podatki komunalne, ustanowione na podstawie art. 20 ustawy o fin. kom.; stąd wniosek, że przedsiębiorstwo to zwolnione jest od wszelkich innych, nie wyliczonych wyraźnie w tym artykule danin komunalnych, a więc także od opłat, pobieranych przez związki samorządowe na zasadzie art. 27 ust. o fin. kom. za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego (w danej sprawie za używanie kanałów).

13. Wydziały powiatowe są kompetentne do rozstrzygnięcia odwołań właścicieli działek budowlanych od decyzji organów zarządu gmin miejskich, ze związku powiatowego niewydziałonych, mocą których obciążono odwoławców na podstawie art. 174 prawa budowlanego w brzmieniu ustawy z 14 lipca 1936, poz. 405 Dz. U., obowiązkiem zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic lub placów komunikacyjnych.

(Wyrok N. T. A. z dnia 8 października 1938 r. L. rej. 701/37).

„Art. 75 ustęp 5 ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r., poz. 277 Dz. Ust., stanowi, że nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia. Wobec takiej treści przedstawionego przepisu należy w wypadku, w którym do decydowania o pewnym przedmiocie z zakresu samorządu powołaną jest nadzorcza władza rządowa, jak to ma miejsce w przepisie art. 174 prawa budowlanego, rozumieć oznaczenie to jako przeciwstawienie władzy samorządowej wyższego stopnia.

14. Statut o opłatach i dopłatach drogowych, przewidzianych w art. 19 i 23 ust. drog. z 10 grudnia 1920, poz. 32/21 Dz. U., winien zawierać postanowienia co do wprowadzenia i pobierania opłat. Brak w statucie przepisów, dotyczących sposobu poboru opłat, pozbawia władzę podstawy prawnej do poboru tych opłat, przy czym brak ten nie może być zastąpiony ani okólnikiem władzy nadzorczej, ani przepisami wzorowego statutu.

(Wyrok N. T. A. z 12 października 1938, poz. 707/36).

15. Podatek wyrównawczy, wymierzony w stosunku do podatku gruntowego od nieruchomości na podstawie art. 5 ust. z 20 marca 1931, poz. 172/31

i 613/33 Dz. U., może być egzekwowane od płatnika tylko w tej części, w jakiej jest on współwłaścicielem tej niepodzielnej nieruchomości.

Wyrok N. T. A. z 17 października 1938 r. L. rej. 5554/36).

„Samoistny podatek wyrównawczy nie ma charakteru daniny realnej, lecz jest podatkiem osobistym.

16. Tylko lokale, wchodzące w skład przedsiębiorstwa hotelowego, mogą podlegać opodatkowaniu na podstawie art. 7 ust. 4 lit. b ustawy z 11 sierpnia 1923, poz. 884/32 Dz. U.

(Wyrok N. T. A. z 17 października 1938. L. rej. 401/36).

17. Poczynając od okresu budżetowego 1936/37 wymiar świadczeń drogowych w naturze winien być oparty na przepisach ustawy z 26 marca 1935 o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, poz. 204 Dz. U., nie zaś na przepisach ustawy drogowej z 10 grudnia 1920, poz. 32/21 Dz. U.

(Wyrok N. T. A. z 6 grudnia 1938 r., L. rej. 5319/37).

„Przepisy art. 29 — 33 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920, poz. 32/21 Dz. Ust., dotyczące świadczeń drogowych w naturze, zostały w myśl postanowień art. 2 p. 1 i art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z 26 marca 1935 r. uchylone z dniem 17 czerwca 1935 r. Jedyne wymiary, dokonane na rok 1935/36 na podstawie ustawy z 10 grudnia 1920 r., w myśl postanowień § 11 rozp. Min. Spr. Wewn. z 24 czerwca 1936 r., poz. 377 Dz. Ust., pozostały w mocy, o ile mieściły się w ogólnej ilości świadczeń, dozwolonej ustawą z 26 marca 1935 r.

18. Do rozpoznania rozszczenia, dochodowego przeciwko związkowi samorządowemu przez osobę prywatną o zwrot kosztów, wyłożonych przez nią na utrzymanie osoby uprawnionej do korzystania z opieki społecznej, powołane są sądy powszechne.

(Orzeczenie Tryb. Kompetenc. z 25 października 1938 r. L. rej. 10/38).

#### MOC OBOWIĄZUJĄCA STATUTU O OPLATACH DROGOWYCH.

Dla wymiaru daniny publicznej miarodajny jest stan prawny, istniejący w chwili wymiaru. Wymiar przeto opłaty drogowej (Dz. Ust. śl. poz. 3/1933) za cały rok budżetowy na podstawie statutu, uchwalonego w ciągu tegoż roku, nie jest nielegalny.

(Wyrok NTA z 22 listopada 1938 r. L. rej. 3100/36).

Na podstawie statutu z 30 kwietnia 1934 r. ogłoszonego 21 grudnia 1935 r., pozwany Wydział Powiatowy wymierzył zarządcy dóbr Pszczyna 28 grudnia 1935 r. specjalną opłatę drogową za rok 1935/36 w wysokości 47.907 zł 37 gr, a na jego sprzeciw obniżył tę opłatę tylko do sumy 47.577 zł 53 gr.

Powód wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, żądając dalszego obniżenia opłaty, ponieważ statut, będący podstawą wymiaru, obowiązuje dopiero od 21 grudnia 1935 r., wobec czego wymiar za czas od 1 kwietnia do 20 grudnia 1935 r. nie miał podstawy prawnej.

Wyrokiem z 15 kwietnia 1936 r. Wojewódzki



Sąd Administracyjny skargę powoda oddalił wywodząc, że moc obowiązująca statutu, który wszedł w życie w ciągu roku podatkowego, rozciąga się dla wymiaru opłaty na cały bieżący rok, jeżeli tylko podstawa prawna do wydania statutu uprzednio już istniała. Podstawą zaś prawną statutu o wymiarze spornej opłaty jest ustawa z 9 stycznia 1933 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. Śl. poz. 3).

Na wyrok ten powód wniósł rewizję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który m. in. zważył co następuje:

...Powód zarzuca, że wymiar opłaty za czas od 1 kwietnia do 20 grudnia 1935 r. jest nielegalny, ponieważ statut pozwanego, na którym wymiar się opiera, wszedł w życie dopiero 21 grudnia 1935 r.

Zarzut ten nie jest trafny. Niespornym jest, że statut pozwanego wszedł w życie 21 grudnia 1935 r., z czego jednak nie wynika, by pozwany nie mógł

wymierzyć opłaty za cały rok podatkowy. Sporna opłata, jak zresztą wszystkie daniny publiczne, wymierzana jest na cały rok jednorazowo, lecz nie musi być wymierzona właśnie w początku danego roku. Z tego wynika, że dla jej wymiaru miarodajny jest stan prawny istniejący w chwili wymiaru. Powodowi wymierzono sporną opłatę 28 grudnia 1935 roku, a więc w chwili, gdy statut bezsprzecznie obowiązywał. Wymierzono mu ją za cały rok podatkowy, ponieważ przez wejście w życie statutu, a jednocześnie i uchwały Wydziału Powiatowego z 6 czerwca 1935 r., ustalającej ogólną sumę opłat i wysokość kwot przypadających na poszczególne źródła podatkowe, powstał dla powoda obowiązek podatkowy za cały rok, a nie tylko za czas począwszy od dnia wejścia w życie statutu.

Z tych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny rewizję powoda oddalił.

## Sprawy bieżące

### SPRAWY SAMORZĄDOWE W SENACIE.

Senacka dyskusja nad budżetem *Ministerstwa W. R. i O. P.* koncentrowała się głównie koło zagadnienia młodzieży, w szczególności akademickiej. Niemniej dużo miejsca poświęcono sprawom szkolnictwa powszechnego i młodzieży wiejskiej.

Specjalnie mocno zagadnienia te akcentował *sen. ks. Bliźniński*. Podkreślił on wielkie zaniedbania w zakresie budownictwa szkolnego, które powinno stać się troską Państwa, albowiem samorząd terytorialny wobec ciężkiego położenia rolnictwa zadaniu temu poddać nie może. Następnie mówca omawiał kolejno — ciągle pod kątem widzenia potrzeb wsi — sprawy szkolnictwa zawodowego, poziomu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego, akcji stypendialnej, szkolnictwa rolniczego itp.

Sprawa szkolnictwa zawodowego była także przedmiotem rozważań *sen. Miklaszewskiego*, który stwierdził, że właśnie szkolnictwo zawodowe najbardziej ucierpiało na restrykcjach budżetowych. *Sen. Zelek* omawiał upośledzenie wsi w zakresie szkoły powszechnej, zwłaszcza wyżej zorganizowanej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim szczupłość budżetu; działają także inne przyczyny. Oto „często, czy ze względów rodzinnych, czy materialnych, nauczyciel nie mający kwalifikacji na kierownika 7-klasowej szkoły powszechnej, która właśnie powstać może w jego gminie, robi wszystkie wysiłki, żeby w tej gminie pozostać i żeby taka szkoła nie powstała“. Młodzieży wiejskiej poświęcił znaczną część swego przemówienia *sen. Dębski*, mówiąc m. in. co następuje:

„Większa część dzisiejszej debaty była poświęcona młodzieży, odbywającej wyższe studia, tej, która ma być przywódcą społeczeństwa. Chciałbym jednak zaznaczyć, że nie elita umysłowa będzie decydowała o przyszłości naszego narodu, lecz klasa chłopów i robotników, której należy zapewnić szkołę i oświatę. To jest problem dzisiaj najważniejszy.

Miasta mają ten naturalny przywilej, że mieszkańcy ich znajdują się w ośrodku komunikacji, służby zdrowia, zaspokojenia potrzeb kulturalnych i wszelkich instytucji. Wieś z przyczyn lokalnych czysto, zawsze jest na drugim planie. Polacy są narodem młodym. Utrzymujemy się w pierwszym szeregu państw zachodniej Europy. Młodzieży do lat 19 mamy 43%. Wyprzedzamy w tym nawet Włochów, nie mówiąc o Francuzach i Niemcach, ale któż nam tę młodość narodu zapewnia? 68% przyrostu daje wieś. Jakże my te 68% kształcimy i wychowujemy? Nie mówię, ażeby prowadzić jakąś specjalną politykę kulturalno - oświatową dla miast, ale musi być specjalna polityka taka dla wsi... Nie stać nas na to, abyśmy w krótkim czasie mogli zbudować jednolitą, wysokostopniową szkołę powszechną. Kiedy ja zaczynałem pracę nauczycielską, mogłem z radością stwierdzić, że w szkole średniej było 40% synów chłopskich, a w seminarium 80%. Dziś na trzydzieści parę chłopców kończących szkołę powszechną w miastach, dostaje się do gimnazjum 1 uczeń. A ileż dzieci wiejskich na kilkuset kończących szkołę powszechną, dostaje się do gimnazjum i to gdy chodzi o wyższe szczeble szkolne, bo jeżeli weźmiemy pod uwagę niższy typ szkoły, to cyfra będzie daleko bardziej jeszcze zatrważająca. Jeżeli to mówię, to nie z jakiegoś chłopomaństwa. Każdy naród musi odradzać się, musi czerpać z rezerwu wsi. To jest właśnie tragedia narodu żydowskiego, że nie ma tej warstwy wiejskiej. Musimy więc przeciwdziałać naturalnemu uprzywilejowaniu miast w dziedzinie szkolnictwa. Dopływ żywołu wiejskiego rozwiąże także te smutne sprawy, o których dzisiaj była mowa. Ta demokratyzacja nie wniesie chamstwa do naszego życia“.

*Sen. Jędrusik* główną część swego przemówienia poświęcił zwalczaniu tendencji zespolenia administracji szkolnej z administracją ogólną oraz obronie obecnego ustroju szkolnictwa, stwierdzając jed-



nak, że w realizacji szkoła powszechna jest obecnie instytucją warstw wyższych.

Przy budżecie *Ministerstwa komunikacji* referent *sen. Miklaszewski* omówił obszernie stan nasyżych dróg. W dyskusji w zakresie drogowym podnoszono natomiast zagadnienia o charakterze lokalnym, wzgl. dzielnicowym. M. in. potrzeby komunikacyjne Małopolski omawiali *sen. Semkowicz i Zarzycki*, Polesia — *Pacześniak*. Głównym ośrodkiem dyskusji były jednak sprawy PKP., regulacji Wisły i budowy drogi wodnej Bałtyk—Morze Czarne.

W dyskusji nad budżetem *Min. Rolnictwa i RR.* ośrodkami zainteresowania były aktualne zagadnienia gospodarcze rolnictwa i sprawy agrarne. Poruszane jednak były także zagadnienia organizacyjne, w związku z zapowiadany projektem ustawy o organizacji rolnictwa. *Sen. Stolarski* wypowiedział się jako zwolennik reorganizacji, albowiem „dotychczasowe formy nie odpowiadają potrzebom i zadaniom, jakie obecnie i na przyszłość stawiać będzie Polska rolnictwu... Rolnictwo w Polsce jest zaledwie w 1/5 części zorganizowane, a 4/5 rolników pozostają poza organizacjami rolniczymi... Lepiej będzie, gdy wytworzy się organizację rolnictwa, obejmującą wszystkich rolników zorganizowaną na zasadach samorządowych“. Referent budżetu Min. R. i RR. *sen. Kamiński*, wbrew stanowisku *sen. Stolarskiego* wyraził pogląd, że sprawa organizacji rolnictwa nie jest zagadnieniem najważniejszym i najpilniejszym.

W dyskusji nad budżetem *Ministerstwa Skarbu* kilku mówców poruszyło także sprawy bezpośrednio samorząd obchodzące. *Sen. Lechmiński* wspominał o pogłoskach, że niewypłacona część dotacji dla związków samorządowych (1480 tys zł) nie będzie w ogóle zrealizowana. „Wytworzyłyby się taka sytuacja, że samorzady, które wcześniej uzyskały przydział dotacji, a więc województwa: krakowskie, lwowskie, poleskie i wileńskie znalazłyby się w lepszej sytuacji, niż pozostałe, które dotychczas jeszcze przewidzianej dotacji nie otrzymały. Niewykorzystanie w pełni kredytu, przeznaczonego na dotacje dla samorządów byłoby niewykonaniem ustawy, pociągnęłoby za sobą skargi samorządów do N. T. A. i poddało w wątpliwość wolę Rządu zajęcia się gruntownym uporządkowaniem gospodarki samorządowej“. Sprawę tę poruszył także obszernie *sen. Klarner*.

W dyskusji nad budżetem *Min. Opieki Społecznej* sprawy zdrowia publicznego i opieki na wsi znalazły szerokie uwzględnienie: *Sen. ks. Bliziński* zwrócił uwagę na wielkie dysproporcje istniejące między wsią a miastem w zakresie urządzeń zdrowotnych. M. in. mówca wypowiedział się przeciw akcji umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych, motywując to tym, że brak kontroli umożliwiłaby wyzyskiwanie przyjmowanych do takich rodzin sierot. Szeroko sprawy zdrowia na wsi omawiała *sen. Sujkowska*; przypisuje ona ważną rolę w dziedzinie rozbudowy ośrodków zdrowia ustawie o publicznej służbie zdrowia. *Sen. Stryjeński*, w przemówieniu swoim powiedział m. in. co następuje:

„Spór między kompetencją Rządu i samorządów w finansowaniu spraw, związanych ze zdrowiem publicznym, przestanie istnieć, jeżeli rozgra-

niczy się teren działania. Tendencją do przerzucania znacznych ciężarów w tym zakresie na samorząd nie odpowiada celowi, ponieważ są ogólne zagadnienia zdrowotne, które interesują nie tylko poszczególne powiaty, czy gminę, ale szereg powiatów. Walka z gruźlicą naprzykład musi być rozwiązana z punktu widzenia interesów całego Państwa. Zwalczenie gruźlicy jest jednym z najważniejszych zadań służby zdrowia. Za mało zwraca się u nas uwagi, że Polska traci obywateli z powodu gruźlicy nie tylko w pierwszych latach życia dziecka, ale w wieku 20 — 35 lat, okresie najbardziej produktywnej pracy, w wieku najważniejszym dla obronności Państwa.

W Małopolsce od 70 lat istnieje system organizacji szpitalnej, oparty o dawny samorząd z czasów zaborezych. Ze zrozumiałych względów politycznych samorząd ten został ograniczony, z Wydziału Krajowego pozostał Tymczasowy Wydział Samorządowy, który od 11 lat znajduje się w stanie likwidacji. Ten tymczasowy stan prawny nie może stale istnieć. Działalność tego Tymczasowego Wydziału ogranicza się właściwie do szpitalnictwa. Ludność południowych województw była przyzwyczajona do systemu powszechności leczenia i przejście wraz z wprowadzeniem gminy zbiorowej na system pokrywania kosztów leczenia przez gminy zbiorowe utrudnia leczenie. Czy nie należałoby, jak tego domagał się *sen. Radziwiłł*, użyć samorządu wojewódzkiego dla realizacji zadań zdrowotnych“.

W zakresie kosztów leczenia *sen. Stolarski* wypowiedział pogląd, by gminy pokrywały koszty tylko przez jeden rok, a później by obowiązek ten przechodził na Państwo.

*Sen. Milewicz* znaczną część swego przemówienia poświęcił sprawie szpitalnictwa:

„Podstawą lecznictwa jest szpital. W chwili odzyskania niepodległości mieliśmy 475 zakładów leczniczych o 36 tysiącach łóżek. W ciągu lat 20 przybyły 202 zakłady o 38 tysiącach łóżek. Mimo to Polska jeszcze pod względem ilościowym w rozwoju szpitalnictwa pozostaje na szarym końcu. 29 powiatów dotychczas w ogóle nie ma szpitali, a 27 powiatów korzysta z innych zakładów i lecznic prywatnych. Większość mamy szpitali małych, które nie posiadają droższych aparatów diagnostycznych i leczniczych. W tych zakładach wysokie opłaty są niewspółmierne z korzyścią, jaką osiągają chorzy. Rozbudowa szpitalnictwa zarówno w kierunku unowocześnienia, jak i pomnożenia liczebnego jest ważnym zagadnieniem państwowym. Szpitale odgrywają także ważną rolę w kształceniu młodych sił lekarskich oraz we współdziałaniu z ośrodkami zdrowia w dziedzinie zwalczania chorób nagminnych. Potrzebne jest współdziałanie samorządu terytorialnego z instytucjami ubezpieczenia społecznego przy wydatniejszej niż dotąd pomocy finansowej Państwa. Z. U. S. powinien wybitnie przyczynić się do tej akcji bądź przez budowę własnych szpitali, bądź przez udzielanie taniego kredytu samorządom terytorialnym. Dotychczas kredyt ten jest oprocentowany na 7 do 100 i zwracam się do Pana Ministra z prośbą o jego potaniecie.

Znaczną rolę muszą odegrać także fundacje



szpitalne, których mamy w Polsce 79, utrzymujących 8 tysięcy łóżek. Wartość tych fundacji wynosi około 250 milionów zł, a łącznie z pokrewnymi fundacjami, majątek ten sięga 1/2 miliarda złotych. Wobec małej rentowności tych majątków zaleca się skapitalizowanie ich części i obrócenie tych pieniędzy na rozbudowę szpitalnictwa“.

*Sen. Miłuszewski* ujął zagadnienie służby zdrowia w świetle nauki katolickiej, wysuwając następujące postulaty:

1) rozbudowa sieci szpitalnej, posiadającej dobrany zarówno pod względem fachowym jak i etycznym personel i odpowiednio uposażony, 2) udostępnienie lecznictwa dla szerokich mas, 3) radykalne uzdrowienie naszego aparatu leczniczego przez oczyszczenie go z elementów przestępczych i kontrola działalności, zwłaszcza w zakresie związanym z przyrostem ludności, 4) wydanie ostrych zarządzeń w sprawie zakazu wyrabiania, sprzedaży, reklamy środków antykoncepcyjnych i propagandy zasad maltuzjańskich w literaturze, 5) wprowadzenie w szerszym zakresie lecznictwa na wsi dopiero po uzdrowieniu naszego aparatu leczniczego.

W zakończeniu dyskusji przyjęto szereg rezolucji, m. in. do budżetu Min. W. R. i O. P. dwie: o szersze uwzględnienie potrzeb budownictwa szkolnego przy inwestycjach państwowych i o powiększenie w przyszłym budżecie kredytów na oświatę pozaszkolną.

#### INTERPRETACJA OKÓLNIKA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH O DODATKOWYCH WYNAGRODZENIACH PRZEŁOŻONYCH GMIN MIEJSKICH I ICH ZASTĘPCÓW.

Odpowiadając na pismo jednego z urzędów wojewódzkich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło pismem z dnia 16.III.1939 r., że normy dodatkowych wynagrodzeń, podane w ustępie 5 okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Nr 119 z dnia 13.IX.1934 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 25, poz. 230), sprostowanego w Dz. Urz. Nr 36 z 1934 r. na str. 1049, mają zastosowanie w równej mierze do prezydentów miast i wiceprezydentów oraz zawodowych burmistrzów, jak i do niezawodowych burmistrzów. Wynika to z samego brzmienia ustępu 5, który wyraźnie ustala „wysokość tych wynagrodzeń dla burmistrzów (prezydentów) miast“, nie wprowadzając rozróżnienia między burmistrzami zawodowymi i niezawodowymi. Wskazuje też na to pośrednio i wskazówka ustępu 6 omawianego okólnika zalecającego przyjęcie odmiennych norm dodatkowych wynagrodzeń dla wiceprezydentów i wiceburmistrzów zawodowych w porównaniu z wiceburmistrzem n i e z a w o d o w y m, sprawującym obowiązki burmistrza nie tylko zawodowego, ale i n i e z a w o d o w e g o przez czas dłuższy.

#### URLOPY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z zapytaniem jednego z Wojewódów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w sprawie urlopów pracowników samorządowych, co następuje:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dając wyjaśnienie zawarte w piśmie z dnia 9.IX.1935 r. L. SS. 30/35/1 w sprawie niestosowania do pracowników samorządowych przepisów ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 334), w brzmieniu ustawy z dn. 22 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 228) nie znalazło jeszcze wyroku Sądu Najwyższego z dn. 15.V.1935 L. Rej. C I. 304/35, w którym to wyroku Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że jakkolwiek w intyтуlacji ustawy o urloпах jest mowa o pracownikach, zatrudnionych w przemyśle i handlu, to jednak, jak widać z art. 1, zasięg jest znacznie szerszy. Ma ona zastosowanie do pracowników, zatrudnionych w biurowości, a takim pracownikiem niewątpliwie jest pracownik samorządowy.

W związku z powyższym wyrokiem należy uznać, że pracownicy związków samorządowych, których stosunek służbowy posiada charakter prywatno-prawny podlegają przepisom wyżej przytoczonej ustawy o urloпах.

Natomiast w wyroku swoim z dnia 13 marca 1934 r. C. I. 177/33 Sąd Najwyższy orzekł, że przepis stanowiący o wynagrodzeniu za niewykorzystany urlop zawarty w § 22 rozp. wykonawczego do ustawy o urloпах pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu z dn. 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 464), nie ma zastosowania do sekretarzy urzędów gminnych i magistratów. Stanowisko Sądu Najwyższego ma z naczeniem ogólne i powinno ono, zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych służyć za miarodajną wskazówkę do wykładni omawianych przepisów prawnych.

Rzecz prosta, że oba cytowane wyroki nie mogą odnosić się do pracowników samorządowych, których stosunek służbowy posiada charakter publiczno - prawny. Niemniej jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie widzi przeszkód do stosowania i do tej kategorii pracowników samorządowych przez analogię wyjaśnień, wyżej podanych, o ile statuty miejscowe o stosunkach służbowych nie stanowią inaczej.

#### GMINNY PODATEK WYRÓWNAWCZY.

W Dzienniku Ustaw Nr 21, poz. 132 ogłoszona została ustawa z dnia 10 marca 1939 r. o zmianie ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Wprowadza ona zmiany w zasadach wymiaru podatku wyrównawczego w związku ze zniesieniem z dn. 1.I.1940 świadectw przemysłowych, a wprowadzeniem na podstawie ustaw z 7 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 293) opłat (kart) rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

W związku z tym ustawa zmienia odpowiednio art. 1 dotychczasowej ustawy o podatku wyrównawczym w tym kierunku, że podatkiem wyrównawczym mogą być obciążani — obok płatników państwowego podatku gruntowego i państwowego podatku od nieruchomości — wykupujący świadectwa przemysłowe, względnie po ich wygaśnięciu — karty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć. Jak to wykazał Związek Powiatów R. P. (por. „Samorząd“ Nr 2 z 1938 r.) przyjęcie za podstawę rozkładu podatku wyrównaw-



czego ceny nowowprowadzanych kart rejestracyjnych byłoby krzywdzącym dla pozostałych dwóch grup płatników tego podatku w szczególności płatników pod. gruntowego. Dlatego omawiana nowela do ustawy o podatku wyrównawczym wprowadza wyrównanie przez przyjęcie za podstawę wymiaru dla r. 1940 - 41, kiedy świadectwa przemysłowe nie będą już wykupywane, ceny świadectw przemysłowych wykupionych na rok 1939.

W stosunku do nowych przedsiębiorstw, powstałych w roku 1940, nowela przyjmuje za podstawę wymiaru pewne wielokrotności ceny kart rejestracyjnych. Mianowicie, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe — kupców rejestrowych z obrotem ponad 100.000 zł i przedsiębiorstwa przemysłowe również będące kupcami rejestrowymi, a także spółdzielnie o obrocie rocznym powyżej 200.000 zł, o ile te przedsiębiorstwa i spółdzielnie zatrudniają ponad 100 pracowników, podstawą wymiaru podatku wyrównawczego jest cena karty rejestracyjnej mnożona przez 4. W stosunku do innych przedsiębiorstw podstawę wymiaru stanowi cena karty mnożona przez 2.

#### REGULAMIN WYBORCZY DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. ST. WARSZAWY.

Na podstawie ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m. st. Warszawy (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 479) wydane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 marca 1939 r. zawierające regulamin wyborczy do Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

#### ZMIANA PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH DO USTAWY O OPŁATACH PRZEMIAŁOWYCH.

W Dzienniku Ustaw Nr 19 poz. 128 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 28.II.1939 r. o zmianie rozporządzenia z dn. 19.VIII.1938 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 5 sierpnia 1938

#### STYPENDIA DLA NIEZAMOŻNYCH UCZNIÓW SZKOŁY ROLNICZEJ W ŁOSOSINIE GÓRNEJ (POW. LIMANOWSKI, WOJ. KRAKOWSKIE).

Wydział Powiatowy w Limanowej ustanowił 46 stypendiów dla niezamożnych uczniów, kształcących się w Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej. Z liczby tej 6 stypendiów po 25 zł miesięcznie, 30 stypendiów po 15 zł i 10 stypendiów po 10 zł.

Stypendia udzielane będą na wniosek Rady Pedagogicznej Szkoły.

Jeżeli globalna suma kredytów na stypendia nie będzie całkowicie wykorzystana, wówczas powstała stąd różnica będzie przekazywana Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej w formie dotacji.

#### AKCJA PSZCZELARSKA W POW. KRZEMIENIECKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Pod względem rozwoju pszczelarstwa na Wołyńniu powiat krzemieniecki zajmuje pierwsze miejsce; produkcja miodu w tym powiecie bowiem wynosi rocznie około stu wagonów. Zbytem miodu zajmuje się

r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Zmiana przepisów wykonawczych do ustawy o opłatach przemiałowych daje m. in. rolnikom możliwość wymiany mąki, pochodzącej z obrotu gospodarczego, na chleb, przeznaczony do spożycia w ich własnych gospodarstwach. Wymiany takiej mogą dokonywać piekarnie które otrzymują dla tych celów osobne zezwolenie.

Rozporządzenie określa sposób kontroli tej wymiany oraz minimalne normy wypieku.

Następnie wprowadza się istotne zmiany w zakresie kontroli obrotu mąką i kaszą. Mianowicie władze administracji ogólnej i zarządy gminne będą prowadziły kontrolę tylko w gminach wiejskich i miastach niewydziałonych, nie będących siedzibą władzy powiatowej administracji ogólnej, z wyjątkiem jednak zakładów przemiału zboża i wytworów mącznych, wykupujących świadectwa przemysłowe od I do VII kategorii oraz zakładów dokonywujących wymiany mąki na chleb, przeznaczony do obrotu gospodarczego. Poza tym kontrolę prowadzą władze skarbowe. Zarządy gmin za wykonywanie kontroli mają otrzymać wynagrodzenie, którego wysokość ustali oddzielne zarządzenie.

#### PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 20, poz. 131 zawiera rozporządzenie Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dnia 7 lutego 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Skarbu, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komunikacji w sprawie wykonania ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

przede wszystkim Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa Producentów Rolnych w Krzemieńcu. Obecnie Wydział Powiatowy Krzemieniecki rozpoczął akcję obsiewania nieużytków roślinami miododajnymi, jak również akcję poprawy produkcji miodów dojrzałych oraz znormalizowania naczyń na miód dla zbytu spółdzielczego i ulepszenie rasy pszczoły krajowej.

#### ROZBUDOWA SZKOLNICTWA W POW. PIŃCZOWSKIM.

Na 20 gmin wiejskich powiatu pińczowskiego, wojew. kieleckie, nowe szkoły będą budowane w następujących miejscowościach: w Boszczyku, Chotelu, Chrobrzu, Czarkowych, Dobiesławicach, Drożejowicach, Górach, Kliszowie, Kościelcu, Nagórnach, San-cygniewie, Zagości, Koszycach i Opatowie.

#### ZBORÓW W AKCJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ (WOJ. TARNOPOLSKIE).

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Zborowie za poparciem miejsc. Wydziału Powiatowego zorganizowała w siedzibie powiatu kurs teatralno-



światlicowy dla przodownic i przodowników wiejskich. Prelegentów na kurs delegowało Kuratorium Lwowskiego Okręgu Szkolnego.

Na kursie przeszkolono 43 osób.

#### NOWY OŚRODEK ZDROWIA W RUDKACH (WOJ. LWOWSKIE).

Na odbytym posiedzeniu budżetowym Wydział Powiatowy uchwalił podjąć budowę w bież. roku nowego Ośrodka Zdrowia. Koszt zamierzonej inwestycji przewidywany jest na około 60.000 zł.

#### DROGI POWIATU PSZCZYŃSKIEGO W ŚWIETLE CYFR.

Powiat pszczyński należy do największych pod względem obszaru powiatów na Śląsku i posiada stosunkowo małą sieć linii kolejowych. Głównym środkiem komunikacji są drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne, których ilość w kilometrach jest olbrzymia. Budowa, remont, konserwacja tych dróg wymagają milionowych nakładów finansowych rocznie. Potrzeby drogowe przewyższają znacznie możliwości budżetowe biednego na ogół powiatu, a jednak na odcinku tym w ostatnich latach dużo zrobiono i nie mniej obecnie się robi. Troska o stan dróg w powiecie jest największą troską władz powiatowych, które budżet swój corocznie układają pod kątem systematycznego i trwałego rozwiązywania problemu drogowego, przeznaczając na ten cel jak najwyższe kwoty, by zaniedbania lat przedwojennych szybko odrobić i przez dobre drogi i dobrą komunikację podnieść powiat gospodarczo.

Samych dróg gminnych, domagających się remontu jest w powiecie około 1000 km, z czego 300 km trzeba naprawić co rychlej. Ażeby szybciej tego dzieła dokonać, Wydział Powiatowy wykorzystał nie tylko możliwości finansowe, ale też i pociągnął gminy do świadczeń w naturze. Efekt tych świadczeń jest duży. Powiat pszczyński potrafił w przeciągu ostatnich czterech lat wybudować blisko 30 km dróg. W ostatnich latach sprawę budownictwa Wydział Powiatowy postawił w ten sposób, że biednym gminom udziela subwencji, w materiale, pomocy technicznej, nadzorce, przydziale narzędzi i maszyn a od gmin, które w myśl obowiązujących ustaw obowiązane są same budować drogi, żąda tylko robocizny, przy czym w wielu wypadkach pomaga gminom przy robotach większych gotówkowo, opłacając też i robocizną, czy to z pomocy Funduszu Pracy, czy też z subwencji wojewódzkich.

Program odbudowy dróg w powiecie ogranicza się do budowy 300 km dróg gminnych i ulic w najbliższych latach, co ma kosztować 12 milionów zł.

Programem budowy dróg objęte są 23 gminy, w których mają być wybudowane nowe drogi na długości 14 km., poza tym również w b. roku w ośmiu gminach ma być przeprowadzony remont nawierzchni tłuczniowych na długości 13,4 km. W programie wojewódzkim, który nie jest jeszcze ustalony, przewidziano budowę 8 km nowych dróg i 6 km remontów. Program powiatowy jest z całą konsekwencją dotrzymywany. Ażeby ułatwić rolnikom powołanym do świadczeń w naturze odpracowanie furmankami zwózki materiałów kamiennych, Wydział Powiatowy z tzw. funduszu obrotowego zamówił materiał obecnie dla 21 gmin do budowy nowych odcinków dróg i dla 4 gmin

do remontu za ogólną kwotę 80.000 zł. Poza tym Wydział Powiatowy w 2 kamieniołomach przygotowuje materiał na drogi gminne.

Zwózkę kamienia przeprowadzają obecnie gminy furmankami, powołanymi do świadczeń drogowych i z tego tytułu rolnicy nie podnoszą żadnych zastrzeżeń, a nawet sami proszą o zwiększenie zamówień, ażeby można więcej na terenie ich gmin wykonać. Mieszkańcy gmin dobrze zdają sobie sprawę z tego, że budowa dróg nie tylko przyczyni się do podniesienia kulturalnego wsi i osiedli, ale też podniesienia ich dobrobytu, a wykonywane roboty są dostosowane nie tylko do potrzeb obecnych, ale i dalszego rozwoju gmin.

#### ŁAZNIA PUBLICZNA I OŚRODEK ZDROWIA Z. U. S. W TARNOPOLU.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podejmuje w Tarnopolu szereg inwestycji, wśród których projektowane jest wzniesienie budynku, w którym znajdą pomieszczenie łaźnia publiczna o dużych rozmiarach z najnowocześniejszymi urządzeniami oraz wzorowo urządzone ośrodek zdrowia. Poza tym projektowane jest wzniesienie bloku mieszkań dla urzędników oraz wielkich nowoczesnych hal targowych.

#### WAŻNA PLACÓWKA W POW. CZORTKOWSKIM (WOJ. TARNOPOLSKIE).

W powiecie czortkowskim istnieje ważna placówka, rozwijająca owocną działalność społeczno-kulturalną. Placówką tą jest Fundacja ubogich im. ś.p. H. Sadowskiego w Czortkowie. Fundacja utrzymuje zakład dla sierot, kalek i starców w ilości 140 osób. Dzieci są odpowiednio szkolone tak w zakresie elementarnym jak i zawodowym. Ostatnio Fundacja zakupiła nieruchomość składającą się z domu z ogrodem, gdzie ma być założona szkoła gospodarcza dla dziewcząt, córek małorolnych.

#### INWESTYCJE NA ŚLĄSKU.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 3-go marca bież. roku, rozpoczęto roboty publiczne sezonowe na terenie woj. śląskiego.

W roku bieżącym Fundusz Pracy przyznał kredyty na roboty publiczne w gotówce, w wysokości 3.860.000 zł i w materiałach — 770.000 zł. Dla odzyskanej części Śląska Zaolziańskiego kredyty nie zostały jeszcze ustalone, jednak przyznane one zostaną w najbliższym czasie.

Plan robót publicznych, subwencjonowanych przez Fundusz Pracy obejmie m. in. inwestycje w miastach, budowę i przebudowę dróg gminnych i powiatowych, roboty kolejowe i roboty wodno - regulacyjne.

Na budowę i przebudowę dróg gminnych i powiatowych Fundusz Pracy przyznał w gotówce i materiałach kredytów na ogólną sumę zł 223.400.

Na budowę ośrodków zdrowia i inwestycje z zakresu opieki społecznej Fundusz Pracy przyznał kredyt w wysokości 60.000 zł.

#### PROJEKTY INWESTYCJI DROGOWYCH NA ZIEMIACH POŁUDNIOWO - WSCHODNICH.

Rada Gospodarcza Małopolski Wschodniej opracowała szereg projektów inwestycji drogowych pil-



nych i ważnych dla województw południowo-wschodnich. Projekty te dotyczą zaopatrzenia w twardą nawierzchnię szeregu dróg państwowych, które stanowią zwykłe drogi ziemne prawie zupełnie niedostępne dla ruchu samochodowego.

Zaprojektowano budowę drogi państwowej od Uhnowa przez Bełzec do Krystynopola (27 km) ważnej dla rozwoju powiatów: Kawa Ruska i Sokal, budowę drogi państwowej Radziechów — Łopatyn — Brody (55 km). Droga ta jest ważnym odcinkiem na szlaku: Warszawa — Zaleszczyki; budowę drogi 74 km, stanowiącej bezpośrednie połączenie Lwowa z Drohobyczem przez Szczerzec, Medenice. Droga ta ma ogromne znaczenie dla przemysłu naftowego; budowę dróg od Sokala na Włodzimierz Wołyński i od Radziechowa na Luck, jako głównych połączeń Lwowa z Wołyniem; wreszcie budowę drogi Sokal — Uhnów w kierunku na Hrubieszów i Zbaraż — Łanowce dla transportu drzewa.

Na drugim planie postawiono projekty rozbudowy, wziętą do przebudowy dróg wojewódzkich z Buczacza na Złoty Potok — Obertyn — Kołomyję (74 km), wraz z budową mostu na Dniestrze w Niezwiskach. Droga ta, łącząca Pokucie z Podolem, posiada doniosłe znaczenie gospodarcze. Droga i most znajdują się w bliskim sąsiedztwie pętli Dniestru w Uniżu, która w przyszłości powinna być wyzyskana dla celów elektryfikacyjnych.

Poza tym projektuje się ukończenie drogi Kosów — Żabie na przestrzeni około 20 km od strony Żabiego. Droga ta posiada doniosłe znaczenie dla powiatu kosowskiego, stanowiąc jedyne połączenie Kosowa z centrum Huculszczyzny. W związku z tym powinna nastąpić przebudowa drogi między Żabiem — Worochtą i Tatarowem, wobec częstych przerw i uszkodzeń spowodowanych powodzią.

Ważnym postulatem jest budowa drogi Żabie — Zielona — Burkut, oraz ew. dalej doliną Czarnego Czeremoszu w głąb Karpat Czywczyńskich. Wnętrza gór Czywczyńskich posiadają bogactwa mineralne uniedostępnione obecnie wobec braku dróg. Transport drzewa z lasów państwowych i Skarbkowskich odbywa się siłą rzeczy spławem na Czeremoszu. Wybudowanie tej drogi ożywi gospodarczo ten zakątek kraju, przyczyni się do wzmożenia turystyki górskiej oraz da możliwość wykorzystania źródeł mineralnych, żelazisto - arseno - siarczanych w Burkucie i na Popadyńcu, które były już eksploatowane przed 1914 r.

Ciekawie przedstawiają się projekty dotyczące budowy górskiej drogi karpackiej, idącej pod grzbieciem Karpat, a mającej na celu otwarcie nowych przestrzeni dla turystyki górskiej. Projekt ma na celu udostępnienie terenów górskich dla szerokiego rzesz. Małopolska Wschodnia posiada obecnie tylko daleko od grzbietu Karpat odsuniętą linię dro-

gową Krosno — Sanok — Lesko — Sambor — Drohobycz — Stryj — Dolina, oraz nieznaczny odcinek Nadwórna — Delatyn, które są jednak linią podkarpacką i zadaniom turystyki nie odpowiadają. Ponieważ tego typu droga buduje się w woj. krakowskim, Rada uważa za pożądane przedłużenie jej na teren woj. lwowskiego i stanisławowskiego wzdłuż mniej więcej trasy Komańcza — Baligród — Lutówka — Sianki — Sławsko — Wełdirz — Osmołoda — Rafajłowa — Tatarów — Żabie.

Rozwijający się ruch samochodowy czyni wreszcie koniecznym bliższe zainteresowanie się sprawą przejazdów przez miasteczka i miasta stanowiących istotne utrapienie dla ruchu automobilowego. Na terenie Małopolski Wschodniej istnieje minimalna ilość nowoczesnych nawierzchni ulepszonych, które dla ruchu samochodowego są podstawą. W tym kierunku większe adaptacje powinny być poczynione na drogach w sąsiedztwie miast wojewódzkich Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola, następnie w pobliżu istniejących zdrojowisk, jak: Iwonicza, Rymanowa, Truskawca, Morszyna, Lubienia, Niemirowa, Delatyna i Zaleszczyk, oraz na szeregu dróg w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Koszt tych inwestycji wyniesie około 50 milionów.

#### Z DZIAŁALNOŚCI SAMBORSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO (WOJ. LWOWSKIE).

Samborskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, które w akcji swojej ściśle współpracuje z Powiatowym Związkiem Samorządowym w Samborze odbyło w ub. mies. doroczne walne zebranie na którym wygłoszono sprawozdanie z całorocznej działalności. W okresie sprawozdawczym Koło Walki z Gruźlicą osiągnęło cały szereg godnych uwagi osiągnięć. W pierwszym rzędzie przy wydatnej pomocy powiatu samborskiego powstał w Dublanach nowy, bogato wyposażony ośrodek przeciwgruźliczy, a istniejące już dawniej ośrodki w Samborze, Starym Samborze i Felsztynie rozbudowano na placówki masowej walki z tą niebezpieczną chorobą. Duże usługi w zwalczaniu gruźlicy oddała specjalna kolumna samochodowa, która wraz z aparaturą rentgenowską objechała podgóorską część powiatu i przeprowadziła badania przeszło 1.000 osób spośród ludności wiejskiej.

Najważniejszym wyczynem Koła jest przystąpienie do budowy i projektowanego już od szeregu lat domu wypoczynkowego w lesistej Spyрни dla dzieci chorych na gruźlicę. Prace nad budową domu rozpoczęła się z wiosną.

Z ramienia Wydziału Powiatowego wszedł w skład nowego zarządu Koła Przewodniczący Wydz. Pow. dr. Kaszubski.

## Wiadomości zagraniczne

**PROJEKTY REFORMY GMINNEJ W BELGII.** Sytuacja finansowa gmin belgijskich pogorszyła się znacznie w okresie powojennym. Z jednej strony bardzo znacznie wzrosły wydatki. Bezrobocie, rozwój robót publicznych,

budowa szkół, szpitali i kościołów, a zwłaszcza wydatki drogowe nakładają na gospodarstwo gminne coraz to nowe obowiązki i zadania. Obliczono np., że wydatki na konserwację dróg zwiększyły się w niektórych gminach aż 15-krotnie w stosun-



ku do r. 1914. Pozostaje to niewątpliwie w związku z ogromnym wzrostem motoryzacji. W okresie przedwojennym pożyczka zaciągnięta przez gminę na cele drogowe na lat 30 mogła być łatwo zamortyzowana; dziś jest to niemożliwe.

Wzrosły także w silnym stopniu wydatki na uposażenia personelu administracyjnego, gdyż uposażenia te według ustawodawstwa obecnie w Belgii obowiązującego są proporcjonalne do wskaźnika cen. W r. 1914 pensja sekretarza gminnego wynosiła w gminie liczącej 500 — 1000 mieszkańców 400 — 500 franków rocznie; w roku 1931 pensja ta wynosiła 6.250 fr. rocznie (nie licząc dodatków rodzinnych). A więc, nawet uwzględniając spadek kursu franka belgijskiego — różnica jest znaczna. Strażnik leśny, w gminach liczących 500 — 750 mieszkańców otrzymywał 200 franków rocznie w r. 1931 pensja jego wynosiła 5.250 franków rocznie.

Równocześnie spadły dochody gmin, gdyż rząd ograniczył ich autonomię finansową (przed wojną każda gmina miała prawo nakładać podatki w dowolnej wysokości).

Obecnie większość gmin opiera swe finanse jedynie na dodatkach do podatków państwowych. Coprawda ustawa z 22 stycznia 1931, przywracając częściowo gminom autonomię finansową — poprawiła nieco stan belgijskiej skarbowości komunalnej.

Także i konfiguracja gmin belgijskich nie jest doskonała. Granicę ich wykreślono po r. 1915 w sposób dość sztuczny, niedostatecznie uwzględniając potrzeby komunikacyjne i gospodarcze. Istnieją dość liczne enklawy, a niektóre gminy mają obszar przecięty przez jedną, lub nawet dwie gminy sąsiednie. Ogólna ilość gmin belgijskich (2.700) jest duża, a spory procent z nich liczy mniej niż 500 mieszkańców.

Trzeba pamiętać, że przywiązanie do ustroju samorządowego jest w Belgii ogromne, a znaczenie związków komunalnych w całym życiu kraju — niezaprzeczone. Konstytucja w artykule 31 oświadcza uroczyście, że zagadnienia samorządowe mają być załatwiane przez władze komunalne, a art. 110 ustęp (2) precyzuje, iż bez zgody gminnej nie może być nałożony na gminę żaden nowy ciężar. Art. 75 ustawy z 30 marca 1836 r. zastrzega, iż do kompetencji rady gminnej należy wszystko to co interesuje wspólnotę obywateli danej gminy („la collectivité des citoyens de la commune“).

Znaczenie samorządu belgijskiego dla życia kraju uwydatniło się szczególnie mocno w okresie wojny światowej, gdy członkowie magistratu i rad gminnych stawiali najzaciętszy opór niemieckiej okupacji. Jak stwierdza M. Boon, profesor

Uniwersytetu w Gandawie, w artykule „Fuzja małych gmin“ (w miesięczniku „Revue Internationale des Sciences Administratives“, Avril — Mai — Juin Nr 2 z roku 1938). „Za każdym razem, gdy jakiś urzędnik gminny, zbyt czynny, był deportowany do Niemiec — następca wkładał szarfy trójkolorową i rozpoczynał piękną walkę przeciw najeźdźcom“. O jednym z tych cichych bohaterów, rozstrzelanym przez Niemców, napisał Maeterlinck wstrząsający dramat p. t. „Burmistrz Stillmondu“.

Nic dziwnego, że społeczeństwo belgijskie interesuje się żywo zagadnieniem samorządu. Pojawiają się różne projekty, mające na celu reformę administracji samorządowej. Jedni samorządowcy proponują współdziałanie gmin i tworzenie celowych związków międzykomunalnych. Jednakże ustawa z r. 1922, która stworzyła możliwości takiej współpracy nie odniosła spodziewanych skutków, z powodu ambicji i patriotyzmów lokalnych oraz przywiązania do stosunków dotychczasowych. Jedyne administracja międzykomunalna Wielkiej Brukselli stała się faktem realnym, głównie dzięki osobistemu autorytetowi burmistrza stolicy Max'a.

Proponowano wobec tego obligatoryjne związki międzykomunalne; ale zdaniem prawników, projekt ten jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą autonomii komunalnej.

Trzecia grupa teoretyków komunalnych wysuwa postulat sfuzjonowania małych gmin w jednostki większe, oparte na silniejszych podstawach finansowych i gospodarczych. Zwolennikiem tej tezy jest np. prof. Boon, na którego pracy „La fusion des petites communes“ głównie opieramy się w tym artykule. Zdaniem prof. Boon'a oraz rządowej Komisji studiów dla Reformy Administracji Belgijskiej — przez odpowiednią fuzję gmin możnaby osiągnąć oszczędność dochodzącą do 60 — 70% budżetu. Za taką reformą przemawia także względ na szerszą rozbudowę sieci drogowej, potrzeby turystyki, higieny, szkolnictwa itd. Reforma gminna musiałaby jednak, zdaniem prof. Boona, być oparta na ustawie zwyczajnej; ustawa ramowa i pełnomocnictwa dla rządu do przeprowadzenia tej reformy byłyby sprzeczne z Konstytucją.

Zagadnienie reformy gminnej w Belgii jest dla nas tym bardziej interesująca, że nasuwa pewną analogię z naszą reformą gmin, przeprowadzoną w r. 1933 na terenie województw zachodnich i południowych. Opinia i znawcy zagadnień samorządowych w Belgii zdają się iść w tym samym kierunku, który obrał polski ustawodawca z r. 1933. Idea gminy zbiorowej, silnej i bogatej, zwycięża małą gminę jednostkową.

W. N.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 24.III. 1939 r.)  
 1 dol. St. Zjedn. — 5.30 zł  
 100 frank. szwajc. — 119,35 zł  
 1 funt. szterl. — 24,85 zł.  
 100 frank. franc. — 14,07 zł.

### CENY ZBOŻA.

W dn. 24.III. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)  
 Zyto 14.50 — 15.00 zł.  
 Pszenica 20.50 — 22.75 zł.  
 Jęczmień 18.00 — 19.75 zł  
 Owies 15.50 — 16.75 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych zapytuje:

1) Czy nauczyciel, który otrzymał bezpłatny urlop na wyższy kurs nauczycielski i wyjechał do Warszawy, ma być wymeldowany na pobyt czasowy, czy stały, gdyż po ukończeniu tego kursu nauczyciele na poprzednie stanowiska przeważnie nie powracają. Przed wyjazdem pracował z żoną w jednej szkole, obecnie żona jego w tej szkole pozostała nadal. Tenże nauczyciel jest wybrany do rady gminnej i wymeldował się na pobyt czasowy. Czy traci on mandat radnego i czy może być na jego miejsce powołany zastępca.

2) Czy kierownik szkoły powszechnej, który otrzymał bezpłatny urlop na wyższy kurs nauczycielski i wyjechał z terenu gminy do Warszawy, ma prawo wydzierżawić prywatnej osobie grunt szkolny, przydzielony mu do użytkowania, jako kierownikowi szkoły, a o ile tak, to na jakiej podstawie prawnej.

*Odpowiedź:* ad 1) Zgodnie z przepisami Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 23.V.1934 r. (DURP Nr 54, poz. 489) przez zamieszkanie w gminie rozumie się fakt zajmowania w obrębie gminy mieszkania wśród okoliczności wskazujących na ześrodkowanie tam stosunków osobistych i gospodarczych, a pojęcie



czasowego pobytu obejmuje stan przebywania bez zamiaru obrania sobie tam miejsca zamieszkania. Zmiana zaś miejsca zamieszkania następuje przez rzeczywiste zamieszkanie w obrębie innej gminy, połączone z zamiarem ustalenia tam swojej siedziby.

Skoro zatem w konkretnym wypadku nauczyciel wyjechał jedynie na kurs do Warszawy, a więc nie ma zamiaru ustalenia tam swojej siedziby, z drugiej strony zaś jego stosunki osobiste i gospodarcze są dotychczas ześrodkowane w gminie (pozostanie żony — mieszkanie), to, naszym zdaniem, powinien on być wymeldowany „na pobyt czasowy“. Fakt, iż nauczyciele po ukończeniu takiego kursu przeważnie na poprzednie stanowiska nie powracają, nie może być rozstrzygający dla tej sprawy w obecnej chwili. Dopiero gdy po kursie nauczyciel ten zostanie przeniesiony na inne stanowisko, będzie uzasadnione wymeldowanie go na pobyt stały.

W myśl art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (DURP Nr 35, poz. 294) przy ustalaniu faktu zamieszkania dla stwierdzenia prawa wybierania, a więc pośrednio również prawa wybieralności stosuje się przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Jak już wyżej podaliśmy wyjazd na kurs nie może być uważany w myśl przepisów o ewidencji i kontroli ruchu ludności za zmianę miejsca zamieszkania, wobec czego nauczyciel nie tracąc miejsca zamieszkania w gminie nie traci również mandatu radnego, przy czym rzecz oczywista powinien on o wyjeździe zawiadomić przewodniczącego rady tj. wójta celem usprawiedliwienia swej nieobecności na posiedzeniach rady podczas pobytu w Warszawie.

ad 2) Obowiązek dostarczania przez gminy kierownikom szkół możliwie 2 morgów ornego gruntu przewidziany był w art. 44 ustawy z dnia 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (DURP Nr 116, poz. 924).

Ustawa ta została jednakże uchylona i obecnie uposażenia funkcjonariuszów państwowych są uregulowane w Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 20.X.1933 r. (DURP Nr 86, poz. 663), które przytoczonego wyżej postanowienia o dostarczaniu kierownikom szkół ornego gruntu nie zawiera, wobec czego gminy zostały od tego obowiązku zwolnione.

Jeżeli zatem gmina oddaje obecnie do użytku kierownika szkoły orny grunt, to z punktu widzenia formalnego świadczenie to może być uważane, jako dobrowolne, a więc warunki użytkowania są zależne od umowy gminy z nauczycielem.

2. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych za-  
pytuje:

Rada miejska uchwałą swoją na mocy ustępu 3 art. 49 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) powołała na urząd burmistrza zawodowego dotychczasowego burmistrza urzędującego, (którego kadencja kończy się za 3 miesiące), a wydział powiatowy zatwierdził tę uchwałę.

Czy „powołanie“ tego burmistrza na zawodowe-  
go podlega zatwierdzeniu wojewody, względnie czy należało formalnie przeprowadzić jego wybór.

Rada miejska w treści swej uchwały wyraziła się, że „mianuje“ burmistrza zawodowego zamiast „powołuje“.

Czy uchwała taka nadaje się do zatwierdzenia po myśli art. 49 ustęp 3 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) czy też winna być uchylona w trybie nadzoru.

*Odpowiedź:* W myśl art. 49 ust. 2 i 3 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (DURP Nr 35, poz. 294) na urząd przełożonego gminy w miastach, nie wydzielonych z powiatowego związku samorządowego, mogą być powołani zarówno niezawodowi, jak i zawodowi burmistrzowie, przy czym powołanie zawodowego burmistrza na urząd przełożonego gminy może nastąpić na podstawie uchwały rady miejskiej po zatwierdzeniu tej uchwały przez władzę nadzorczą.

Ponadto zgodnie z art. 50 ust. 2 ustawy wybór zawodowego burmistrza podlega zatwierdzeniu właściwego wojewody.

Jak zatem z zestawienia powyższych postanowień ustawowych wynika tok postępowania w omawianej sprawie powinien być następujący:

Ponieważ w mieście nie wydzielonym z powiatowego związku samorządowego, może być burmistrzem zawodowy lub niezawodowy, przeto rada musi przed właściwym wyborem ujawnić w formie uchwały wolę ustanowienia urzędu zawodowego burmistrza w danej gminie i tej kwestii dotyczą przepisy art. 49 ust. 3. Z uwagi na to, że uchwała o ustanowieniu zawodowego burmistrza wymaga zatwierdzenia normalnej władzy nadzorczej tj. wydziału powiatowego, rada nie może równocześnie z powyższą uchwałą przeprowadzać konkretnego wyboru, gdyż nie wiadomo, czy władza nadzorcza zatwierdzi uchwałę o ustanowieniu urzędu zawodowego burmistrza.

Dopiero zatem po uzyskaniu zatwierdzenia tej uchwały przez wydział powiatowy może rada dokonać wyboru zawodowego burmistrza, przy czym wybór ten wymaga w myśl art. 50 ust. 2 zatwierdzenia przez wojewodę.

Wprawdzie możliwe jest zredagowanie uchwały rady tej treści, iż ustanawia się urząd zawodowego burmistrza, a w wypadku wyrażenia na to zgody przez wydział powiatowy rada wybiera na zawodowego burmistrza osobę X. W każdym razie jednakże wybór ten podlega zatwierdzeniu wojewody. Użycie w uchwale słów „rada mianuje“ jest, naszym zdaniem, kwestią drugorzędną.

Zaznaczyć przy tym należy, że powzięcie uchwały o ustanowieniu zawodowego burmistrza w toku kadencji burmistrza niezawodowego już z góry zniewala radę do wyboru urzędującego burmistrza na zawodowego, gdyż w razie wyboru innej osoby byłoby to równoznaczne z pozbawieniem go mandatu, a do tego nie ma podstaw prawnych.

Skoro zatem w konkretnym wypadku wydział powiatowy zatwierdził uchwałę co do ustanowienia zawodowego burmistrza, to ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy należy do wojewody przy zatwierdzeniu wyboru.  
*J. B.*



## WYDZIAŁ POWIATOWY w SIEDLCACH

o g ł a s z a

# K O N K U R S

### na stanowisko Referenta Podatkowego

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje:

- 1) wykształcenie średnie,
- 2) 3-letnia praktyka w dziale podatkowym Urzędu Skarbowego względnie w Rachubie Wydziału Powiatowego,
- 3) nieprzekroczony wiek 35 lat,
- 4) obywatelstwo polskie,
- 5) świadectwo zdrowia,
- 6) pożądane jest ukończenie kursu adm. dla Pracowników Samorząd.

Posada do objęcia od zaraz

Uposażenie w/g IX st. służb. szczebel „a” wraz z dod. rodzinnym.

Kandydat zostanie zaangażowany, narazie w charakterze pracownika kontraktowego, na okres 3-ch miesięcy, poczym może nastąpić przyjęcie na stałe.

Podania należy składać do 25.IV.38 r. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta Powiatowy  
(—) *Guliński.*

## Potrzebny pracownik ze znajomością spraw gminnych i przepisów kasowo-rachunkowych

Pożądane wyższe wykształcenie ekonomiczno-handlowe (S. G. H.) lub prawne. Posada do objęcia zaraz.

Warunki do omówienia.

Wydział Powiatowy  
w Łukowie

---

---

Czy jesteś  
członkiem

L.O.P.P.?

---

---

## OPIEKA NAD DZIEĆMI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P., opracowane przez F. Brannego zawiera m. in.: regulamin w sprawie umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych, instrukcję dla rodzin zastępczych, przyjmujących dzieci na wychowanie, wzór książeczki kontroli oraz wzór umowy z rodziną zastępczą. Str. 31 zł. 1.—  
Cena książeczki kontroli 0.50.

Książeczkę kontroli można nabywać oddzielnie.

Zamówienia należy kierować do:

**ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.**  
WARSZAWA I, MARSZAŁKOWSKA 81a m. 7  
KONTO P.K.O. Nr 51177.



czas. 12458/21/13

Kompletne instalacje rentgenowskie diagnostyczne wyrobu własnego  
przenośne, przewoźne lub stałe

Ścianki rentgenowskie

Lampy lecznicze:

S t a t y w y

Kwarcowe,

Negatoskopy

S o l l u x



Lampy bezcieniowe do oświetlania sal operacyjnych  
Specjalne lampy oświetleniowe dentystyczne

poleca wprost ze składu fabrycznego

**WYTWÓRNIA APARATÓW  
RENTGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZNYCH**

Spółki Akcyjnej

**BRACIA BORKOWSCY**

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

**WARSZAWA - BRACKA 12; tel. 9-42-98 lub 9-64-00**

JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA CAŁĄ POLSKĘ

firmy Koch & Sterzel A. G. Dresden

Cenniki, oferty i wszelkie informacje wysyłamy na żądanie gratis i franco.

## **PILNE - UWAGA!**

### **WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH**

Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa ul. Miodowa 6 tel. 592-63)  
wydał książkę Bronisława Wesółowskiego

### **p. t. „PRZEPISY WYBORCZE DO ZARZĄDÓW GMINNYCH I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH“**

Książka zawiera wszystkie rozporządzenia ministerialne wraz z przepisami związkowymi i objaśnieniami i służy jako nieodzowny podręcznik przy czynnościach wyborczych dla Wydziałów Powiatowych, Zarządów Gminnych oraz powołanych Komisji.

**Cena egzemplarza zł 1 gr 50 (+porto)**

Jednocześnie Instytut przygotował komplety wszystkich druków wyborczych w tym zakresie w liczbie odpowiadającej potrzebom gminy. **Cena kompletu druków zł 1 (+ porto).** Zamówienia wykonuje się odwrotnie.

**Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa ul. Miodowa 6 tel. 5-92-63)** posiada już na składzie do natychmiastowej wysyłki księgi biercze na wszystkie podatki wg najnowszych przepisów. **Cena: luźne arkusze 7 zł 80 gr za 100 arkuszy. Oprawne: 1/50 kart 6 zł, 1/100 kart 8 zł, 1/150 kart 9 zł 75 gr, 1/200 kart 12 zł 30 gr.**